

Dzięk

12 stron

Rok VI
cena
15 gr

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIADZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony dzienne 202, 747. - Telefon nocny 747.

Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 748. - Konto czekowe P. K. O. 160-315. ■

Nowa konstytucja

(m.) Izby ustawodawcze wznowiły po przerwie miesięcznej swą pracę. Rozpoczęła się zwyczajna sesja budżetowa Sejmu i Senatu. Opracowany przez rząd preliminarz został przed miesiącem wniesiony do izby poselskiej, a w składnię budżetu podał w obszernej mowie minister skarbu prof. Zawadzki. Obecnie więc zarówno w komisjach budżetowych jak i na plenum ciał prawodawczych zostanie szczegółowo rozpatrzone każda pozycja tego preliminarza, obejmującego czas od 1 kwietnia 1935 do końca marca 1936 r.

Jednak na pierwszy plan wysuwa się obecnie wielkie zagadnienie ustrojowe — projekt reformy konstytucji marcowej — dzieło przebudowy ustroju państwa.

O konieczności dokonania tego dzieła nie trzeba już chyba wspominać. Niema już dziś w społeczeństwie nikogo, kto by nie uznawał tej potrzeby. O gólnie ustalono się przekonanie, że konstytucja z 17 marca 1921 — nie odpowiada obecnej rzeczywistości polskiej stanowi anachronizm, jest przeżytkiem.

Jest nim zresztą nie od dziś i nie od wczoraj. Wszak rozwiązując przed czterema laty Sejm i Senat, Prezydent Rzplitej wyraźnie wskazał czwartemu parlamentowi jako naczelne zadanie opracowanie nowego ustroju Polski, wyrugowanie tych norm i zasad, które się przeżyły lub nie ostały pod naporem zmian, zaszłych w ostatnich 13 latach.

Zapowiedź tę przyjęły stronnictwa zarówno prawicowej jak i lewicowej opozycji z niedowierzaniem i z przekąsem. W głowach tych ludzi, wychowanych na przebrzmiałych dogmatach oligarchji parlamentarnej, pomieścić się nie mogło, że obóz państwowy, rozporządzający tak zdecydowaną większością, zechce przebudować ustrój państwa.

To niedowierzanie opozycji dowodziło tylko, że nie docenia ona moralnych i ideowych walorów ludzi, którzy w maju 1926 wzięli na siebie odpowiedzialność za przyszłość Polski. Celem tego obozu było bowiem nietylko zdobycie mechanicznej większości w parlamencie — ale właśnie potrzebnych sił do przebudowy ustroju państwa w duchu ideałów, przyświecających obozowi niepodległościowemu i obozowi twórczej pracy nad mocarstwem Polską.

To też nie ustawała przez szereg lat przygotowania do wielkiego dzieła. Nie ustawała praca wewnętrzna obozu w dziele dania Polsce takiego ustroju, któryby najlepiej odpowiadał zarówno duchowi nowoczesności, jak i potrzebom żywotnym państwa.

Obecnie zbliża się moment realizacji. Za niespełna rok kończy się kadencja czwartego Sejmu. Obecna sesja — o ile nie została by po niej zwolana sesja nadzwyczajna — może być ostatnią przed nowymi wyborami i przed stworzeniem nowego aparatu ustawodawczego już na nowych podstawach ustrojowych.

Dlatego też izby ustawodawcze muszą spełnić to, do czego zostały przeznaczone. Muszą dać Polsce nową konstytucję, nowe formy ustrojowe, zarówno zgodne z duchem czasu jak i istotnymi potrzebami państwa i społeczeństwa.

Tr.

Sejm obraduje
Przebieg wczorajszego posiedzenia

Warszawa, 12. 12. (PAT). Otwierając obrady wczorajszego plenarnego posiedzenia Sejmu, marszałek Świtalski zawiadomił Izbę, że od Ministra Sprawiedliwości nadszedł wniosek prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posłów Klubu Narodowego Lasoty i Sachy.

PROJEKT USTAWY O ZWALCZANIU CHOROÓB

Po złożeniu ślubowania przez kilku nowych posłów przystąpiono do właściwych obrad. Poseł Ostrowski w imieniu komisji zdrowia publicznego złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy, dotyczącym zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych. Mówca obrazował dzisiejszy stan sanitarny Polski, podkreślając, że wielka ilość zachorzeń odbiła się na śmiertelności wśród niemowląt. Wspólczesne państwo nie może ponosić samo całego ciężaru walki z epidemiami, lecz dużą pomoc dać muszą samorządy. Omawiany projekt ustawy wprowadził szereg rygorów w rejestracji chorób. Projekt ten musi być poparty dobrą wolą całego społeczeństwa. Ustawa ma charakter ściśle społeczny i jest znacznym krokiem naprzód w drodze ujednostajnienia istniejącego w tej dziedzinie ustawodawstwa.

APEL DO MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ

Po przemówieniu posłanki Ignasiakówny (fr. komun.), której marszałek odebrał głos, projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach. Uchwalono jednocześnie rezolucję, wzywającą Ministerstwo Opieki Społecznej, aby wydało odpowiednie pouczenia o najnowszych zdobycach zapobiegania i walce z chorobami zakaźnymi oraz aby ustaliło wysokość odszkodowań, wzgl. emerytur dla osób zatrudnionych przy zwalczaniu chorób zakaźnych w razie ich inwalid-

stwa lub zgonu w związku z tą działalnością.

USTAWA O PIELEGNIASTWIE

Zkolei poseł Krawczyński zreferował rządowy projekt ustawy o pielęgniarstwie. Jest to pierwsza ustawa w tej

materji w Polsce. Projekt ma na celu uregulować zagadnienia pielęgniarstwa w Polsce i ustalić kwalifikacje. Po krótkich wywodach posłanki Grosmanówny, która wysunęła szereg zastrzeżeń, projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach.

Klub Ludowy dziękuje wojsku
za bohaterskie zachowanie się w czasie powodzi

Zkolei odesłano w pierwszym czytaniu kilkanaście rządowych projektów ustaw, wśród nich 11 projektów ustaw ratyfikacyjnych. Przy pierwszym czytaniu projektu ustawy o dodatkowym kredycie na cele akcji przeciwpowodziowej przemawiali posłowie Madejczyk (Str. Lud.) i poseł Świątkowski (PPS),

podkreślając, że katastrofa powodzi nie byłaby tak wielką, gdyby nie zaniedbania w dziedzinie regulacji rzek. Przy okazji poseł Madejczyk w imieniu Klubu Ludowego złożył serdeczne podziękowanie oddziałom wojskowym, które brały udział w akcji ratowniczej, zachowując się po bohatersku.

Porozumienie polsko-niemieckie
budzi zastrzeżenia u PPS i Stronnictwa Narodowego

Przy pierwszym czytaniu projektu ustawy w sprawie porozumienia pomiędzy Polską a Rzeszą Niemiecką, dotyczącego przedłużenia porozumienia celnego między Polską i Niemcami oraz w sprawie ratyfikacji protokołu polsko-niemieckiego, dotyczącego zniesienia przez Polskę i Niemcy wzajemnych zarządzeń bojowych w dziedzinie obrotu handlowego, przemawiał poseł Czapiński. Podkreślił on, że klub PPS nie jest zwolennikiem zaostrzenia stosunków z Niemcami, stwierdził jednak, że dzisiejsza polityka rządu polskiego względem Niemiec budzi zaniepokojenie. Poseł Zieliński (Kl. Narod.) postawił w imieniu swojego klubu wniosek, by wobec niepokojących wiadomości z dziedziny polityki zagranicznej Sejm miał możliwość na komisji spraw zagr. wysłuchania odpowiedzi ministra na wszystkie nasuwające się pytania.

no w pierwszym czytaniu do odpowiednich komisji.

Jako ostatnie znajdowały się na porządku dziennym wnioski nagłe klubów opozycyjnych, a mianowicie: klubu ukraińskiego, socjalnych demokratów w sprawie przyjęcia z pomocą ludności powiatów górskich województwa stanisławowskiego, dotkniętych klęską powodzi, bezrobocia i głodu, Stron. Lud. o grożącym niebezpieczeństwie szkolnictwu powszechnemu przez projektowane zamierzenia rządu wprowadzenia cpląt za naukę w szkołach powszechnych, PPS. — w sprawie nowego podatku szkolnego oraz w sprawie położenia w szkolnictwie. Nagłość wszystkich tych wniosków, po przemówieniach przedstawicieli odnośnych klubów, odrzucono i jako zwykle odesłano do komisji.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wspomniane projekty ustaw odesła-

Projekt nowej konstytucji
na warsztacie prac senackich

Warszawa 12. 12. (PAT). Wczoraj, o godz. 10 rozpoczęło się posiedzenie senackiej komisji konstytucyjnej, poświęcone sprawozdaniu senatora Wojciecha Rostworowskiego o projekcie ustawy konstytucyjnej.

Posiedzenie to wzbudziło żywe zainteresowanie wśród posłów i senatorów, którzy licznie przybyli na obrady. W posiedzeniu wziął również udział marszałek Senatu Raczkiewicz. Pośród zaproszonych rzeczoznawców przybyli prezes Sławek, wicemarszałkowie Car i Makowski, prof. Stanisław Starzyński ze Lwowa, poseł prof. Wacław Komarnicki.

Referat sen. Rostworowskiego

Zkolei zabrał głos referent projektu sen. Rostworowski, który na wstępie podkreślił, że prace nad rewizją Konstytucji posuwają się powoli. Mówca zwrócił uwagę, że fakt ten był wykorzystywany przez opozycję dla celów agitacyjnych. Opozycja żywiła bowiem nadzieję, i insynuowała nawet w prasie, że zagadnienie rewizji jest tylko hasłem wyborczym, które nigdy zrealizowane nie będzie. Przeczył je inak temu zbyt wyraźnie cały szereg oświadczeń Marszałka Piłsudskiego, co nie pozostawiało w wątpliwo-

DEMAGOGICZNY WNIOSEK SENATORA WOŹNICKIEGO.

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego komisji senatora Targowskiego zabrał głos senator Woźnicki, który postawił wniosek o odrzucenie bez rozpatrzenia przesłanego senatowi projektu ustawy konstytucyjnej jako uchwalonego w Sejmie rzekomo niezgodnie z przepisami obowiązującej Konstytucji i regulaminem obrad Sejmu. W głosowaniu wniosek senatora Woźnickiego został odrzucony.

ści, że zagadnienie ustrojowe będzie rozwiązane.

Następnie referent przedstawił obszernie historję prac nad zmianami Konstytucji, począwszy od pierwszej częściowej reformy w roku 1926.

Przechodząc do charakterystyki projektu, uchwalonego w styczniu br. przez większość sejmową, mówca wskazał, że projekt zrywa z dotychczasową teorią o podziale władz, stojąc na stanowisku, że władza państwowa jest jednolita i niepodzielna i skupia się w

osobie Głowy Państwa. Funkcją Prezydenta jest harmonijne działanie naczelnych organów państwa, dlatego też projekt rozróżnia dwie grupy aktów urzędowych Głowy Państwa. Dla jednej grupy wymaga kontrasygnaty, druga od niej zwalnia. Konstytucja ściśle rozgranicza tę dziedzinę w której Prezydent wkacza bez udziału rządu. Dziedzi-ny, których Prezydent działa przez rząd ulegną również rozszerzeniu, przyczem referent zwrócił uwagę na dwa momenty: wprowadzenie weta ustawodawczego i wyjęcie z pod uprawnień Izby Ustawodawczych i podanie prawu dekretowania spraw dotyczących organizacji rządu zwierzchnictwa sił zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej.

Następnie mówca omówił kwestję odpowiedzialności parlamentarnej w brzmieniu nowego projektu sejmowego, zaznaczając, że postanowienia dotyczące Izby Ustawodawczych wprowadzają poważne ograniczenia nietykalności parlamentarnej, utrzymując system dwuizbowy, ale nie stoją na stanowisku pełnego równouprawnienia obu Izby. Sejm pozostaje nadal reprezentacją społeczeństwa, nowoływana na podstawie terytorjalnej. Jedyną zmianą, jaką wprowadza pro-

(Dokończenie na str. 2).

(Ciąg dalszy ze str. 1)
jekt w tej dziedzinie jest zmiana granicy wieku dla czynnego i biernego prawa wyborczego. O ile chodzi o strukturę senatu, to projekt szuka innej niż obecna struktury, nie przesądzając jednak jego budowy i składu. M. in. w skład drugiej izby mają wejść w 1/3 senatorowie, mianowani przez p. Prezydenta.

Merytoryczne poprawki
Z kolei sen. Roztworowski omówił merytoryczne poprawki, które proponuje do tekstu sejmowego.

Jedną z głębszych zmian jest zmiana przepisu, dotyczącego struktury senatu. Referent proponuje skreślić art. 36 a art. 35 nadać brzmienie następujące:

„Senat składa się z senatu, powołanego w 1/3 przez Prezydenta Rzplitej a w 2/3 w drodze wyboru. Kadencja senatu rozpoczyna się i kończy jednocześnie z kadencją Sejmu. Ordynacja wyborcza do Senatu określa liczbę senatorów oraz sposób ich powoływania, tudzież oznaczy kategorię osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności”.

W postanowieniach, dotyczących ordynacji wyborczej, Sejmu mówca proponuje skreślić z art. 27 projektu ustawy jednego przmiotnika, mianowicie „proporcjonalności”, utrzymując powszechność, tajność, bezpośredniość i równość.

W zakończeniu mówca stwierdził, że projekt, stanowiący obojętnej pracy uni kat radykalnych rozważań i nie zapożycza ideologii ustawodawczej z żadnych skrajnych prądów współczesnych. Dojrzał on latami i wszedł do konstrukcji całości drogą empirycznych rozważań poszczególnych odinków budowy. Uważany obecnie projekt nie zabudowę końcową w organizacji narodu i państwa, a jedynie za pewien etap rozwojowy, za punkt wyjścia dla dalszej pracy nad dojrzałymi w Polsce współczesnej problemami. Dlatego też postanowienie, zawarte w art. 62 łągodzą bardzo silnie sztywność ram przyjętą ogólnie w ustawach konstytucyjnych.

„Za projektem tym — kończy sen. Roztworowski — stoi wielki obóz polityczny, który wziął na siebie odpowiedzialność za reformę państwa i tę reformę zdecydowany jest przeprowadzić do końca”.

Nieudany sukces sen. Głabińskiego

Po referacie, sen. Głabiński postawił wniosek o skierowanie do marszałka Sejmu zapytania, czy przy uchwaleniu projektu ustawy konstytucyjnej w sejmie było na sali wymagane przez Konstytucję quorum. Po wyjaśnieniu przewodniczącego, że wniosek ten porusza na nowo sprawę już przesądzoną przez jedną z poprzednich uchwał komisji, senator Głabiński postawił wniosek o reasumację przyjętych uchwał. Wniosek ten w głosowaniu upadł. Na tem komisja odczytała swoje posiedzenie do dnia 13 bm. celem bliższego zapoznania się ze sprawozdaniem i zaproponowanymi poprawkami.

Liga Narodów spełniła swój obowiązek

Jednogłośnie uchwalenie rezolucji w sprawie mordu marsylijskiego

Genewa, 12. 12. (PAT). Posiedzenie Rady Ligi wyznaczone na godzinę 22,30 rozpoczęło się z poważnym opóźnieniem wywołanym brakiem odpowiedzi z Budapesztu, czy premier Goemboes zgadza się na proponowaną formułę, przyjętą już w zasadzie przez min. Kanya. Odpowiedź ta nadeszła dopiero o godz. 23,30, poczem posiedzenie natychmiast się rozpoczęło.

Sprawozdawca, delegat Wielkiej Brytanji Eden przedstawił Radzie następującą rezolucję:

1) Rada, przekonana, że jest rzecznikiem

uczuc całej Ligi Narodów, jednogłośnie w ubolewaniu z powodu zamachu, który kosztował życie rycerskiego króla Aleksandra Pierwszego, Zjednoczyciela i Ludwika Barthou, piętnuje tę ohydą zbrodni, przyłącza się do żaloby narodu jugosłowiańskiego i narodu francuskiego i domaga się, by wszyscy winni zostali ukarani.

2) Rada przypomina, że wszystkie państwa mają obowiązek niezachęcania i nietolerowania na swoim terytorjum jakiegokolwiek działalności terrorystycznej w celach politycznych, że wszystkie państwa nie powinny zaniedbać niczego dla zapobiegania i zwalczania czynów tego rodzaju oraz dla udzielenia w tym celu swej pomocy rzą-

dom, które o nią proszą, stwierdza, że obowiązki te narzucają się w szczególności członkom Ligi Narodów z tytułu zobowiązań zawartych w pakcie Ligi w związku z przyjęciem przez nich zobowiązaniem szanowania integralności terytorjalnej i niepodległości politycznej innych członków.

3) Rada w trosce o dobre porozumienia pomiędzy członkami Ligi, od którego zależy pokój, i mając do nich zaufanie, że unikną wszystkiego, co mogłoby mu zaszkodzić.

Stwierdzając, że z odbytej debaty oraz z dokumentów, które jej zostały przedstawione, a w szczególności z korespondencji dyplomatycznej, wymienionej pomiędzy rządami węgierskim i jugosłowiańskim w latach 1931-1934 wynika, że różne kwestje dotyczące istnienia lub działalności poza terytorjum Jugosławji elementów terrorystycznych, nie zostały załatwione w okolicznościach dających zadośćuczynienie rządowi jugosłowiańskiemu,

stwierdzając, że według tych debat i dokumentów pewne władze węgierskie wzięły na siebie, przynajmniej przez zaniedbanie, odpowiedzialność z powodu czynów, związanych z przygotowaniem do zamachu marsylijskiego,

uważając z drugiej strony, że rząd węgierski świadomy swej odpowiedzialności międzynarodowej, ma obowiązek powziąć lub spowodować bezzwłocznie wszelkie odpowiednie sankcje w stosunku do tych swoich władz, których wina byłaby ustalona,

przekonana o woli rządu węgierskiego wywiązania się z tego obowiązku,

wzywa go do zakomunikowania Radzie zarządzeń, które podejmą w tym celu.

4) Rada, zważywszy, że reguły prawa międzynarodowego dotyczące zwalczania działalności terrorystycznej nie są w chwili obecnej dostatecznie sprecyzowane dla zagwarantowania w sposób skuteczny międzynarodowej współpracy w tym względzie,

postanawia utworzyć komitet rzeczoznawców, którego zadaniem będzie zbadanie tej sprawy w celu opracowania przedprojektu konwencji międzynarodowej, mającej zapewnić zwalczanie usiłowań i zbrodni popełnionych dla celów terrorizmu politycznego,

postanawia, że komitet ten składać się będzie z 11 członków, wyznaczonych przez rządy: Belgji, Wielkiej Brytanji, Hiszpanji, Chili, Francji, Węgier, Włoch, Polski, Rumunii, Szwajcarii i Z. S. R. R.

przesłała temu komitetowi do zbadania sugestje, przedstawione Radzie przez rząd francuski, i wzywa rządy, któreby miały ze swej strony sugestje do przedstawienia, aby zakomunikowały je sekretarzowi generalnemu dla zbadania ich przez komitet,

wzywa komitet do przedstawienia Radzie raportu w celu zastosowania przez nią procedury, przewidzianej w rezolucji zgromadzenia z dnia 25 września 1931 r. a dotyczącej opracowywania ogólnych konwencji, dyskusowanych pod auspicjami Ligi Narodów.

Przedstawiając powyższą rezolucję Radzie Ligi, sprawozdawca Eden zaznaczył, że Rada nie jest trybunałem sądowym. Nie rozporządza ona środkami dla prowadzenia śledztwa sądowego. Jej rolą jest pomaganie stronom do wznowienia stosunków politycznych, pożądanych pomiędzy członkami Ligi. W związku z odpowiedzialnością pewnych władz węgierskich, sprawozdawca uważa za słuszną, aby rząd węgierski sam przedsięwziął śledztwo, powziął odpowiednie sankcje i podał Radzie do wiadomości wydane zarządzenia.

W głosowaniu imiennym rezolucja została przyjęta jednogłośnie.

Zabrał głos min. Laval, podkreślając, że Liga Narodów jeszcze raz oddała wielką usługę pokojowi.

Baron Aloisi wyraził radość, że spór, mogący narazić na niebezpieczeństwo dobre porozumienie międzynarodowe, został pomyślnie załatwiony.

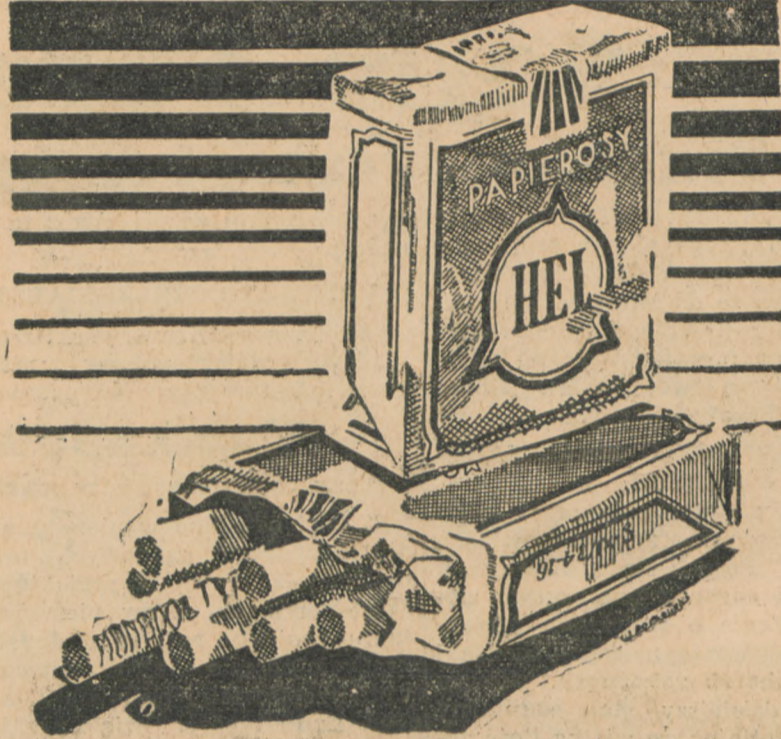
Zamykając posiedzenie, przewodniczący Vasconcellos stwierdził, że Liga Narodów spełniła swój obowiązek.

Ostatnie posiedzenie

Genewa, 12. 12. (PAT). Rada Ligi Narodów odbyła wczoraj po południu ostatnie posiedzenie swojej sesji nadzwyczajnej.

Na porządku dziennym była sprawa końcowej rezolucji, dotyczącej stworzenia siły międzynarodowej dla utrzymania porządku w Saarze w okresie plebiscytowym. W posiedzeniu wzięli również udział przedstawiciele Holandji i Szwecji. W rezolucji, przedstawionej przez barona Aloisiego, Rada postanowiła, że siły międzynarodowe postawione będą do dyspozycji komisji rządzącej zagłębia Saary. Koszt transportu i inne koszty specjalne pobytu pokryte będą z funduszu plebiscytowego.

JUŻ SĄ W SPRZEDAŻY



(TYP AMERYKAŃSKI)

60 osób poniosło śmierć w płomieniach

Straszliwy pożar luksusowego hotelu w Langsing

Londyn, 12. 12. (PAT). W hotelu „Kernst” w Langsing w stanie Michigan wybuchł pożar. Luksusowy gmach był przepelniony. Wśród 200 gości było wielu członków kongresu, którzy przybyli na obrady izby ustawodawczej stanu Michigan.

Liczbę osób, które poniosły śmierć w płomieniach lub w mroźnych nurtach rzeki, obliczają na 60 osób. Drugie tyle jest rannych.

Pożar powstał nad ranem wkrótce po godz. 5, gdy jeszcze cały hotel pogrążony był we śnie. Ogień szerzył się z niesłychaną szybkością. W 15 minut po alarmie płomienie zniszczyły holl wejściowy. W 10 minut później zawalił się dach. Nieszczęśliwi goście hotelowi,

Gabinet japoński postanowił wypowiedzieć traktat waszyngtoński

Londyn, 12. 12. (Tel. wł.) Według wiadomości, jakie nadeszły tutaj z Tokio, japońska rada ministrów postanowiła wypowiedzieć traktat waszyngtoński w sprawie parytetu flot wojennych głównych mocarstw świata. Uchwała ta musi być jeszcze zatwierdzona przez tajną radę przyboczną Mikada, która się zbierze w dn. 19 bm. Panuje tu przekonanie, że jeszcze przed Bożem Narodzeniem wypowiedzenie traktatu waszyngtońskiego przez Japonję stanie się faktem dokonany. (Patrz korespondencja z Londynu wewnątrz numeru — przypy. red.).

Minister Marchandau przejeżdżał przez Warszawę

Wczoraj o godz. 9,40 wiecz. przejeżdżał przez Warszawę w drodze powrotnej z Moskwy francuski minister przemysłu i handlu p. Marchandau. Ministra witali na dworcu ambasador La Roche wraz z członkami ambasady.

nie mogąc się wydostać z płonącego gmachu, skakali z okien do rzeki, po której płynęła gęsta kora. Liczni strażacy ponieśli bohaterską śmierć w płomieniach.

O godz. 9 rano wspaniały gmach zamienił się w dymiące zgliszcza, a ponieważ spłonęły również wszystkie księgi

hotelowe, ustalenie nazwisk i liczby zaginionych osób jest bardzo trudne.

Narazie pozostaje tajemnicą, w jaki sposób powstał pożar. W chwili, gdy pożar zauważono, w całym hotelu zgasiły światła elektryczne, a czerwone światła w pokojach, zwiastujące pożar, nie działały.

Dziś przybywa do Warszawy rumuński minister przemysłu i handlu p. Manulescu-Strunga

(o) Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) Dziś w środę przybywa do Warszawy minister przemysłu i handlu Rumunii p. Manulescu-Strunga, w towarzystwie wyższych urzędników swego ministerstwa. Z udziałem Gościa rumuńskiego odbędzie się konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, której celem będzie przystosowanie obrotów handlowych polsko-rumuńskich do nowych ustaw ogłoszonych w Rumunji, a zmieniających warunki dewizowe. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyły się już zebrania importerów towarów rumuńskich oraz eksporterów polskich wyrobów i surowców do Rumunji. Na konferencjach tych stwierdzono, że nasz obrót handlowy z Rumunją jest różnorodny i wartościowy.

Po przyjeździe, minister Manulescu weźmie udział w omawianej konferencji, której przewodniczyć będzie minister Floyar-Rajchman, poczem uda się na śniadanie, na które zaprosi go wiceminister Spraw Zagr. Szembek.

Przygniatające zwycięstwo BBWR w wyborach sołtysów w pow. chojnickim

W powiecie chojnickim odbyły się wybory sołtysów w 86 gromadach, na ogólną liczbę 87 gromad. Dotąd otrzymano wiadomości, zresztą jeszcze nieoficjalne, z 84 gromad. Z 2 gromad wiadomości nie nadeszły. Wybrano 66 sołtysów należących do BBWR., 14 — Str. Narodowego, 3 — Niemców, 1 — bezpartyjnego.

Jak widać z powyższego zestawienia cyfrowego, zwycięstwo BBWR. jest przygniatające.

Zemsta złodziei

Zamach rewolwerowy na przodownika policji

Poznań, 12. 12. (PAT). Wielokrotnie karany złodziej Feliks Jakóbski dokonał zuchwałego zamachu rewolwerowego, w gmachu sądu grodzkiego w Poznaniu na przodownika policji Zapłate. Jakóbski zaczął się w korytarzu i dał do wchodzącego policjanta dwa strzały, raniąc go w lewą rękę. Jakóbskiego natychmiast rozbrojono i uwięziono, zaś rannego Zapłate odwieziono do szpitala. Powodem zamachu była zemsta.

Normalizacja urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych

obowiązuje w całym Państwie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie wojewodom, przewodniczącym wydziałów powiatowych oraz prezydentom miast w sprawie normalizacji urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych.

Ministerstwo poleciło, aby we wszystkich osiedlach stosowano do inwestycji wodociągowej normy, zalecone przez Polski Komitet Normalizacyjny. Ponadto zarządzono, aby przed przystąpieniem do robót, a w szczególności do zakupu materiałów i armatury wodno-kanalizacyjnej, poszczególne zarządy miejskie, nie rozporządzające odpowiednim znawcą fachowym, odnosiły się przy wyborze, zamówieniu i odbiorze materiałów do miarodajnych sił technicznych lub też do właściwego Urzędu Wojewódzkiego o opinię techniczną.



DZIECINKO MOJA

jaka cudowna jest twoja cera...

Gdyś była jeszcze małym niemowlęciem, doktor polecał nacierać twoje delikatne ciało olejkami oliwnymi, zapisując w tym celu „mydło z olejów oliwnych”. Wiesz dlaczego? Dlatego prosto, że mydło takie działa zbawiennie na wrażliwą skórę.

Dzisiaj rozpocząć należy ten zabieg piękności

Wczeraj łagodnie każdego rana i wieczora obfita pianą mydła Palmolive w skórę. Spłukuj ciepłą, a potem zimną wodą. Spostrzeżesz wkrótce, że uzyskanie dziewczęcej cery zależy tylko od naturalnego zdrowego pielęgnowania ciała. Oby Matki wiedziały jak należy dbać o piękną cerę swych dzieci.

PALMOLIVE

Nie tylko mydło — to środek upiększający

„Trzeba otworzyć jak najwięcej terenów, odkryć jak najwięcej dróg turystycznych“...

Nasz wywiad z p. wiceministrem Komunikacji inż. Bobkowskim o rozwoju ruchu turystycznego w Polsce

W przededniu rozpoczynającego się zimowego sezonu turystycznego i w przewidywaniu żywszego, niż dotąd przyszłorocznego sezonu letniego, nasz korespondent warszawski zwrócił się do wiceministra Komunikacji inż. Aleksandra Bobkowskiego z prośbą o poinformowanie c. n. publicznej na temat planów organizacji turystyki w Polsce na okres najbliższy.

Organizacja turystyki masowej

— Jakie są zadania organizacyjne polskiej turystyki na najbliższą przyszłość? — zadajemy pierwsze pytanie.

— Pierwszym zadaniem w dziedzinie organizacji turystyki — rozpoczął swe interesujące wyjaśnienia p. wiceminister — jest opieka nad terenem. Mamy tu do wypełnienia poważne luki, powstałe przez brak kulturalnie urządzonych, a jednocześnie tanich hoteli, pensjonatów i schronisk, obliczonych na masowy ruch turystyczny. Duży nacisk pragniemy też położyć na odpowiedni stosunek ludności terenów turystycznie ciekawych — do przybycia turysty. Całą ludność cechować musi uprzejmość i życzliwość, — turysta w żadnym wypadku nie może być traktowany, jako okazja do zrobienia majątku w ciągu jednego sezonu. Są to zagadnienia tembardziej palące, że turystyka w Polsce rozwija się ostatnio coraz bardziej, jako turystyka masowa, popularna, ludowa. Wszelkiego rodzaju pociągi, przewożące masowo i zbiorowo turystów, wielkie zjazdy, gromadzące po kilkadziesiąt tysięcy uczestników, wielkie imprezy (święto zimy, święto morza, święto gór) gromadzą wielkie ilości turystów, przyjeżdżających bądź pociągami popularnymi, bądź też indywidualnie, wreszcie pociągi t. zw. chłopskie, reprezentują najtańszą formę turystyki masowej, przystosowanej do możliwości zupełnie niezamożnego obywatela. Poważnym dziełem, związanym z turystyką masową są pielgrzymki, których stroną gospodarczą jest identyczna z turystyką masową. Cały ten ruch, idący w setki tysięcy uczestników musi być otoczony odpowiednią opieką przez Państwo, które ruch ten umożliwia przez skalkulowanie możliwe do masowego i powszechnego ruchu dostosowanych cen przejazdów, oraz przez poparcie organizacji, zajmujących się tym masowym ruchem turystycznym, nawet tam, gdzie rozwija się on poza zasięgiem kolei. Znacznym ułatwieniem ruchu turystycznego są również podjęte przez Ministerstwo Komunikacji inwestycje, mające na celu ułatwienie i usprawnienie masowych, zbiorowych przejazdów. Są to urządzenia sypialne dla pociągów popularnych, umożliwiające mieszkańcom odległych okolic kraju przejazd nocą na jedno, lub dwudniowe pobytu do odleglejszych rejonów turystycznych, jak np. ze Śląska i Krakowa nad morze, z Wilna w Tatry, z Warszawy w Karpaty wschodnie i t. p.

Opieka nad turystyką indywidualną

— Wobec tak energicznego zajęcia się Ministerstwa Komunikacji masowym ruchem turystycznym, jaką rację bytu będą miały istniejące towarzystwa turystyczne?

— Opieka nad turystyką nie może ograniczać się — rzecz prosta — do turystyki masowej. Posiadamy w Polsce szereg organizacji, zajmujących się turystyką czynną

i posiadających na tem polu pierwszorzędne zasługi.

Organizacjom tym trzeba pomagać, szczególnie tam, gdzie dają one do zespolenia i współpracy w myśl dobrze zrozumianej wspólnoty interesów. Gorzej znacznie przedstawia się sprawa organizacji turystyki biernej, organizacji popierających turystykę i tu jednak przez stworzenie nowych źródeł dochodu dla poparcia ich akcji, da się sprawa tych organizacji popierających silnie naprzód posunąć. Z konkretnych osiągnięć w tej dziedzinie chciałbym tylko podkreślić zrzeszenie czterech największych organizacji turystyki czynnej do wydawania

własnego pisma turystycznego p. t. „Turysta polski” w formie miesięcznika o dużym, 50.000 egzemplarzy liczącym nakładzie, któreby odzwierciedlało opinię sfer turystyki czynnej.

— A jak przedstawia się akcja polskiej propagandy turystycznej zagranicą?

— Nasza zagraniczna akcja propagandowo-turystyczna opiera się obecnie nie tylko o oficjalne przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej i ludzi dobrej woli. Mamy obecnie do dyspozycji również wielkie biuro podróży „Orbis”, które zaczyna zajmować coraz wybitniejsze miejsce na terenie międzynarodowym i otwierając coraz to nowe

oddziały zagranicą (Paryż, Wiedeń, Berlin, Bruksela, Londyn), obejmuje całokształt ściągania turystów z zagranicy do Polski.

Umowa turystyczna z Niemcami

— Jak przedstawia się sprawa zagranicznych wycieczek do Polski?

— Zwracam bardzo wielką uwagę — powiedział p. wiceminister — na ściąganie zagranicznych turystów do Polski. Zadanie to jednak jest dziś podwójnie utrudnione, gdyż z jednej strony ciężkie warunki gospodarcze uniemożliwiają większym ilościom turystów podejmowanie wycieczek zagranicznych, z drugiej zaś strony szereg państw i to właśnie naszych bliskich sąsiadów, wchodzących w rachubę w ruchu turystycznym z zagranicy do Polski, wstrzymuje bardzo surowymi przepisami dewizowymi wyjazd swych obywateli zagranicę. Obecnie pracujemy nad zawarciem umowy turystycznej z Niemcami, mającej umożliwić zbiorowy ruch turystyczny z Niemiec do Polski. Ruch ten skierowany przedewszystkiem ze Śląska Niemieckiego i Prus Wschodnich do najbliższych im terenów sportów zimowych na polskim zachodnim Podkarpaciu, ma za sobą już duże tradycje przedwojenne i możemy mieć co do jego rozwoju jaknajlepsze nadzieje. Nad podobną umową z Węgrami, gdzie również istnieje duże zainteresowanie dla turystyki do Polski, zastanawiają się sfery oficjalne. Zainteresowanie dla Polski, jako kraju sportów zimowych i połowań, przejawia się silnie w Anglii, a poważniejsze wycieczki zbiorowe z Francji, Belgii, Holandji, Węgier i Danii odwiedzą Polskę w łącznej ilości kilku tysięcy osób częściowo jeszcze w sezonie zimowym. Ulubioną formą tych wycieczek, cieszącą się, jako specyficznie polski pomysły, dużem powodzeniem zagranicą są raidy narciarskie, które w liczbie kilku odwiedzą Podkarpacie.

— Na które ośrodki turystyczne zwrócona będzie szczególna uwaga? — pytamy na zakończenie.

— Punkt ciężkości całego naszego ruchu turystycznego — odparł p. wiceminister — znajduje się w Zakopanem. Otóż trzeba ten pęd do jednej miejscowości, ten ruch w jednym kierunku decentralizować, trzeba otworzyć jaknajwięcej terenów, odkryć jaknajwięcej nowych dróg. I tu leży wziętne pole do popisu przed naszą młodzieżą, która przestanie chodzić utartymi, udeptanymi już dawno ścieżkami, a kierować się będzie na nowe szlaki, orjentując się na nich według map, ucząc się w ten sposób żyć w naturze i odkrywając nowe, nieznanne piękno naszej ziemi.

Na tem kończymy rozmowę, dziękując p. wiceministrowi za jego cenne i ciekawe wyjaśnienia.

Z.

Migawki genewskie



Na zdjęciu z lewej strony delegat włoski Aloisi (z prawej) w rozmowie z p. Knoxem, przewodniczącym Komisji rządzącej Zagłębiem Saary. Na zdjęciu z prawej strony — Komisarz Spraw Zagranicznych Litwinow w towarzystwie tureckiego ministra Spraw Zagranicznych Tewfik Ruszdi Beya na ulicach Genewy.

Zwalniają Polaków z pracy a nie mają na ich miejsce robotników francuskich

Na terenie wielkich zakładów metalurgicznych „Usines St. Jacques” w Montlucen, dep. Allier (Środkowa Francja), wydarzył się ostatnio następujący charakterystyczny wypadek: Przedsiębiorstwo to zwolniło większą ilość robotników Polaków, w następstwie czego 600 robotników francuskich, pracujących w tej fabryce, zażądało zwolnienia pozostałych 200 robotników polskich i zatrudnienia na ich miejsce Francuzów.

Dyrekcja fabryki oświadczyła, że

zgadza się zwolnić Polaków, o ile syndykat robotniczy francuski dostarczy na miejsce 200 robotników polskich, zatrudnionych przy najcięższych robotach, taką samą ilość robotników francuskich. W przeciwnym wypadku zwolnienie 200 Polaków pociągnie za sobą zamknięcie fabryki i zwolnienie 600 robotników francuskich.

Ponieważ syndykat nie mógł dostarczyć odpowiedniej ilości robotników francuskich — Polaków nie zwolniono.

„Pesti Hirlap” po francusku

Redakcja nasza otrzymała przez pocztę z Budapesztu niedzielny numer popularnego tamtejszego dziennika „Pesti Hirlap”, poświęconego w lwiej części tekstu wysiedleńcom węgierskim z Jugosławii. Z dziesięciu kolumn objętości pisma, pierwsze cztery, jak również ilustrowany dodatek czterostroniowy, poświęcony także całkowicie tej

samej sprawie, podane są w języku francuskim. Znajdujemy tu oprócz sprawozdań artykuły m. in. Franciszka Herczga i Molnara — znanych scenicznych pisarzy węgierskich. Zasługuje na szczególną uwagę strona graficzna dodatku ilustrowanego, wykonanego techniką offsetową, a zawierającego szereg zdjęć, obrazujących niedolę wysiedleńców.

Komunikacja lotnicza w okresie świątecznym

W okresie tegorocznych świąt Bożego Narodzenia samoloty komunikacyjne Polskich Linii Lotniczych „Lot” nie będą kursować w dniach 25 i 26 grudnia, oraz w dniu Nowego Roku na żadnych liniach.

W dniu 24 i 31 grudnia samoloty kursować będą normalnie między Warszawą a Katowicami, Krakowem, Lwowem, Poznaniem i w kierunkach powrotnych, natomiast ruch na linii Poznań — Berlin będzie w dni wstrzymanym.

Chmury nad Oceanem Spokojnym

Angielsko-amerykańsko-japońskie rokowania morskie w Londynie

(Korespondencja własna).

Londyn, w grudniu 1934 r.

Nad wodami Pacyfiku niebo zaczyna się chmurzyć. Trwające od dwóch miesięcy w Londynie rokowania morskie z Japonią nie doprowadziły dotąd do żadnego pozytywnego rezultatu.

Hamulcem przeciw wyścigowi zbrojeń na oceanach były dotąd traktaty waszyngtońskie zawarte w 1922 roku między trzema największymi potęgami morskimi: Ameryką, Anglią i Japonią. Traktaty te opierały się na dwóch zasadach. W pierwszym rządzie zapewniano Anglii, Stanom Zjednoczonym i Japonii jednakowe bezpieczeństwo morskie, w drugim przyznawały integralność Chin i t. zw. „politykę drzwi otwartych”, dającą wszystkim sygnatarzom traktatu jednakowe prawa handlu z Chinami. Pierwsza zasada bezpieczeństwa oparta została częściowo na znanej proporcji 5:5:3 (Anglia 5, Ameryka 5, Japonia 3) dla ilości pancerników i rozszerzona potem na liczbę krążowników, częściowo zaś oparta na umowie niefortyfikowania przez wymienione trzy państwa pewnych wysp oceanicznych, a więc Filipin, wysp Aleuckich i wyspy Guam przez Stany Zjednoczone, wyspy Hong-Kong przez Wielką Brytanię, oraz wysp Kurylek, Peskadoru, Formozy wysp mandatowych Karoliny i archipelagu Marshall Islands przez Japonię.

Każde z tych trzech mocarstw ma zapewnione bezpieczeństwo, ponieważ floty ich mają swe podstawy operacyjne w odległości trzech tysięcy mil od siebie i jakiegokolwiek zaatakowanie czy prowadzenie akcji wojennej, jest w tych warunkach praktycznie niemożliwe.

Druga zasada o nietykalności Chin i polityce drzwi otwartych, opracowana została szczegółowo w traktacie 9 państw (Anglii, Ameryki, Japonii, Chin, Francji, Włoch, Holandji, Belgii i Portugalii). Zawarty w ten sposób „pokój” na oceanach, był, jak twierdzą politycy, najfortunnijszym ze wszystkich pokojów, zawieranych po wojnie światowej.

Niestety jednak najgenialniejszy nawet traktat, może po upływie jakiegoś czasu wydać się jednej ze stron niedogodny. Tą stroną niezadowolona jest w tym wypadku Japonia. Dzisiejsza Japonia przeludniona, potężna, znakomicie uzbrojona, ekspansywna, ma niewiele wspólnego z Japonią z przed trzydziestu lat. Jej wystąpienie w ostatnich czasach i pertraktacje w Londynie na temat zbrojeń morskich, mają na celu nie innego, jak tylko wypowiedzenie niedogodnych, krępujących traktatów waszyngtońskich.

Jak wiadomo, w Japonii istnieją dwa kierunki: jeden liberalny, umiarkowany, który współdziałał przy zawieraniu traktatów waszyngtońskich i drugi militarny, gwałtownie przeciwstawiający się systemowi traktatowemu. Ten ostatni kierunek zainicjował i dokonał podboju Mandzurji i dzisiaj dąży bardzo energicznie i stanowczo do wyzwolenia z systemu kolektywnego, krępującego Japonię w jej parciu do Chin i na kontynent azjatycki. Japonia dążąca się na swoich wyspach, z ciągłą przyrastającą ludnością, która w żadnym razie pokarmu na własnej ziemi nie będzie w stanie znaleźć, nie widzi innego dla siebie wybawienia, jak tylko w uzyskaniu wolnej ręki w Chinach i na Dalekim Wschodzie, w zwiększeniu przywozu surowców z Azji, przerabianiu ich we własnych fabrykach i sprzedawaniu gotowych produktów na rynku chińskim i Dalekiego Wschodu. Z drugiej zaś strony jasne jest, że ani Sta-

ny Zjednoczone, ani Anglia, ani Chiny dobrowolnie nie zgodzą się na taką zmianę traktatów, któraby dawała Japonii pozycję, jakiej ona pragnie.

Co stanie się więc w wypadku, gdy Japonia wypowie traktat waszyngtoński? Przedewszystkiem prawdopodob-

i która ryzykuje więcej, zmuszona byłaby do szukania porozumienia z Japonią lub z Ameryką. Łatwo bowiem przewidzieć, że po wypowiedzeniu traktatów waszyngtońskich, Japonia już legalnie rozpocznie fortyfikowanie wszystkich swoich wysp, leżących na drodze mor-



Państwo Mikado rozporządza dziś nietylko silną flotą, ale także potężną, znakomitym duchem ożywioną armją lądową. Na zdjęciu jeden z epizodów wielkich manewrów armji japońskiej, w której wzięto udział 50 tysięcy żołnierzy, wyposażonych w najbardziej nowoczesny sprzęt. Z boku widoczny jest wódz armji japońskiej cesarz Hirohito.

nie Ameryka podniesie swoje zbrojenia, aby utrzymać poziom 5:3, że jednak państwo demokratyczne wydaje chętniej na świadczenia socjalne niż na zbrojenia, możliwe jest, że Ameryka tego nie uczyni. Wielka Brytania, na której spoczywa większa odpowiedzialność

skiej między Filipinami i wyspami Hawajskimi. Oznaczałoby to, że okręty i aeroplany japońskie mogą spokojnie opanować Filipiki aż po linię równika. Jeśli zaś uda im się to osiągnąć, tem samem wypchną Amerykę i Anglię całkowicie z Dalekiego Wschodu i przygo-

Znany badacz podbiegunowy kierownik wypraw statku „Belgica” zmarł w Brukseli

W Brukseli zmarł w 69 roku życia baron de Gerlach, bohater wyprawy polarnej, w której wziął również udział Polak Arctowski. Dziwnym zbiegiem okoliczności śmierć Gerlacha nastąpiła w 35 rocznicę powrotu jego statku „Belgica” z wyprawy podbiegunowej.

Gerlach który od najmłodszych lat był marynarzem marzył zawsze o dokonaniu wyprawy, któraby opromieniła sławą marynarke belgijską. W tym celu opracował on w 1894 roku plan wyprawy polarnej i dzięki ofiarności swych przyjaciół i społeczeństwa belgijskiego zebrał potrzebne na to 300.000 franków. Gerlachowi chodziło także o wykrycie rzystanie swej wyprawy dla celów nauki. Dlatego też zwrócił się on do szeregu uczonych zarówno belgijskich jak i obcych o wzięcie udziału w wyprawie.

Wypłynął on z portu antwerpijskiego w 1897 roku. Wyprawa wzbudziła zainteresowanie całego świata. Statek nazwany „Belgica” powrócił do Belgji dopiero w listopadzie 1899 roku, przywoząc ze sobą niezwykle ważne materiały naukowe.

W kilka lat później Gerlach wraz z ks. Orleanu dokonuje kilku nowych wypraw do Grenlandji. Opisy tych wypraw opublikował on w znanej książce „Belgica”. W latach ostatnich pilot balonowy Demuyter uczestniczył w zawodach o puhar Gordon Bennetta, nazwał on na cześć Gerlacha swój balon „Belgica”. Demuyter stał się skolei najbardziej znanym pilotem balonowym, a „Belgica” znów rozślawiła imię Belgji. Na balonie tym startował również Demuyter ostatnio w Warszawie.

W kilku wierszach

Na torze wyścigowym Avus w Berlinie ustanowił znany automobilista Caracciola **NO WYREKORD ŚWIATOWY**. Osiągnął on na przestrzeni 5 km. przeciętną szybkość 312 km. na godzinę, bijąc w ten sposób poprzedni rekord amerykański o przeszło 80 km.

Źródła jugosłowiańskie podały wiadomość że w pobliżu granicy jugosłowiańskiej Węgrzy zmontowali **RUCHOME RADJOSTACJE** nadawcze, które nadawały odezwy antyserbskie, skierowane do Węgrów, zamieszkałych

w miastach pogranicznych w Jugosławji. Radio węgierskie zaofiarowało nagrodę jednego miliona dinarów temu, kto widział takie stacje nadawcze, lub kto słyszał nadawane przez nie odezwy.

Statek szwedzki „Lister”, znajdujący się w odległości 300 mil od brzegu Francji rozesał **SYGNALY S. O. S.**, wzywając pomocy z Bordeaux wyruszył na pomoc ratunkowy holownik.

Z całego kraju

Bielsk

WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ

Ostateczne wyniki wyborów do rady gminnej miasta Bielska są następujące: uprawnionych do głosowania było 15060, głosowało 13868 co stanowi 92 proc. Głosów ważnych oddano 13776. Lista nr. 1 — Polacy — 4834 głosów mand. 13 (w r. 1929 — 6 mand.)

Lista nr. 2 — urzędnicy prywatni — 91 głosów 0 mandatów.

Lista niemiecka nr. 3. sen. Panta 908 gł. mandatów 3.

Lista r. 5 Deutsche Partei 1217 gł. mand. 3 (w r. 1929 — 11).

Lista nr. 6 Jungdeutsche Partei 2584 gł. mandatów 7 (w r. 1929 — 3).

Lista nr. 4 socjaliści — 1512 gł. mandatów 4 (10).

Listy żydowskie razem 2630 gł. mand. 6 (w r. 1929 — 6).

Sosnowiec

W podziemiach kopalni „Helena” w Niwce zapadł się strop na filarze, wskutek czego zasypany został górnik Bartłomiej Bochen, ponosząc śmierć na miejscu.

Białystok

SKAZANIE DZIAŁACZY ENDECKICH.

Przed Sądem Okręgowym w Łomży toczyła się rozprawa przeciw Janowi Strzeleckiemu sekretarzowi stronnictwa narodowego i Czesławowi Kujatowiczowi kierownikowi sekcji młodych, oskarżonych o rozpowszechnianie i kolportaż nielegalnego wydawnictwa „Nowa Sztafeta”. Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał obu oskarżonych na półtora roku więzienia. Ponieważ odpowiadali oni z wolnej stopy, sąd zarządził aresztowanie ich na sali sądowej.

NIEBYWAŁA OKAZJA

eleganckie **KAPELUSZE DAMSKIE** w wielkim wyborze już od **zł 2.50** tylko w firmie

8943

L. SZPIRO**GDYNIA, ul. Abrahama 11, tel. 26-05**

tują sobie warunki do objęcia hegemonji nad Chinami i Wschodnią Syberją — co właśnie jest celem Japończyków, a w dalszej przyszłości może nawet nad... kontynentem Australji. Japończycy sądzą, że cel ten osiągną, gdyż jedyna rzecz, która, zdaniem niektórych kół politycznych angielskich, mogłaby im w tem przeszkodzić, powstrzymując ich w pierwszym rządzie od wypowiedzenia traktatu waszyngtońskiego — t. j. sojusz anglo-amerykański z poparciem Rosji — ma zdaniem Japonji bardzo małe widoki realizacji.

Trudno jest dzisiaj przewidzieć, jak zachowa się Anglia. Ścierają się tutaj dwie koncepcje rozwiązania tej kwestji. Kola konserwatywne i przemysłowe skłaniają się raczej do sojuszu z Japonją, do której żywią ciągle jeszcze sentyment jako do dawnej aliantki, jednocześnie zaś pragnąc zachować dobre stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. Byłoby to może i niezłe, lecz potężna Japonia wcale nie ogląda się teraz trwożliwie za sojusznikiem. Jedyną ceną, za którą prawdopodobnie Japonia zgodziłaby się zagwarantować posiadłości brytyjskie i handel brytyjski na Pacyfiku, byłoby przyrzeczenie ze strony Anglii zachowania neutralności na wypadek konfliktu amerykańsko-japońskiego. Ale taka polityka pozabawiłaby Anglię jakiegokolwiek znaczenia na Dalekim Wschodzie, wzbudziłaby oburzenie Chin, zabijając przez to angielski handel z Chinami i w rezultacie zmuszając Wielką Brytanię albo do podwojenia swojej floty, albo do pogodzenia się z rolą pokornego klienta Japonji.

Wątpliwe jest więc, czy koncepcja porozumienia się z Japonją zwycięży, zwłaszcza, że trudno sobie wyobrazić podobne porozumienie z zachowaniem dobrych stosunków z Ameryką. Angielskie kola liberalne prowadzą kampanję za porozumieniem ze Stanami Zjednoczonymi, bez których pomocy żadnej akcji na Pacyfiku Anglia podjąć nie mogła. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo i o handel Stanów Zjednoczonych, ryzyko z ich strony jest daleko mniejsze, niż ryzyko ze strony Anglii. Część opinji amerykańskiej skłania się raczej do skoncentrowania sił w obronie kontynentu amerykańskiego i zostawienie Japonji w spokoju.

Porozumienie angielsko-amerykańskie, którego liberalowie angielscy pragną, nie jest jednak rzeczą łatwą do przeprowadzenia. Między Anglią, związaną z Ligą Narodów, a oddaloną, izolowaną od Europy Ameryką, panuje obecnie specyficzna atmosfera, niesprzyjająca bynajmniej przeprowadzaniu poufnych rokowań.

Prasa brytyjska ostrzega Japonję, nawołuje do większego umiarkowania, przypominając smutne doświadczenie Niemców z 1914 roku. Źródło trudności widzi w niemożności podjęcia przez Amerykę i Anglię natychmiastowej akcji, któraby ochładzając podziałała na rząd japoński i spowodowała, że ustalony w 1922 roku system „pokoju na Pacyfiku”, z rozsądnymi zmianami mógłby się dalej utrzymywać i sprawy Dalekiego Wschodu unormować pokojowo, bez użycia siły.

L. Z.

Jak przyniosły ostatnie depesze z Tokio, gabinet japoński postanowił wypowiedzieć traktat waszyngtoński. (Przyp. red.)

Polscy Żydzi chcą mieszkać na wyspie Cyprus

Bardzo dużo Żydów z Polski i z Niemiec złożyło na ręce cypryjskiego rządu w Nicosia aplikacje w celu uzyskania pozwolenia na osiedlenie się na wyspie Cyprus. Rząd zgodził się na przyjęcie Żydów o ile każdy imigrant będzie posiadał odpowiedni kapitał na zagospodarowanie się i pod warunkiem, że Żydzi będą uważani za kolonistów i nie będą mogli nabywać nieruchomości bez zezwoleń władz.

Otyłość ostabia serce...

Serca otyłych, obciążone tłuszczem, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wreszcie odmawiają posłuszeństwa. Ziela Magistra Wolskiego „Degrosa” zawiera jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yabanga, który wprowadzony do organizmu, pobudza gruczoł tarczycy do należytej pracy, powodując spalanie nadmiernego tłuszczu. Stosuje się przeciwko otyłości i nie wymaga specjalnej diety. Ziela ze znak. ochr. „Degrosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Ziela 14, m. 1. 6923



Dnia 10 grudnia 1934 r. o godz. 9-tej wieczorem zasnął w Bogu, po krótkiej chorobie, zaopatrzone Sakramentami św., w 72 roku życia

ś. p.

JAN BREJSKI

wydawca i redaktor „Wiarusa Polskiego“ dawniej w Bochum obecnie w Lille (Francja), b. wydawca i redaktor „Gazety Toruńskiej“ i „Przyjaciela“ w Toruniu, współzałożyciel „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“, b. długoletni poseł do parlamentu niemieckiego, b. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie b. Dz. Pr., b. poseł na Sejm Ustawodawczy, b. Wojewoda Pomorski, odznaczony Krzyżem Polonia Restituta

o czym donoszą pograżeni w ciężkim smutku

córki, syn, zięciowie. wnuki i rodzina

Przewiezienie zwłok do kościoła św. Jakóba z domu żałoby w Toruniu, (Plac Św. Katarzyny 4), odbędzie się dnia 13-go grudnia b. r. o godz. 10.30. Po nabożeństwie żałobnym nastąpi złożenie zwłok na cmentarz Św. Jakóba.

9676

Ż żałobnej karty

Ś. p. Jan Brejski

Zmarły w poniedziałek wieczorem w klinice brata swego dr. Brejskiego w Toruniu ś. p. Jan Brejski, jako rdzenny Pomorzanie, urodzony 22 lutego 1862 r. w Pączewie w pow. starogardz-

właścicielem, wydawcą i naczelnym redaktorem.

Około r. 1900, wróciwszy do Ojczyzny i osiadłszy w Toruniu, nabył „Gazetę Toruńską“, poczem wybrany posłem do parlamentu w Berlinie, mandat ten piastował przez lat osiem.

W czasie wojny 1914—18 r. roztacza opiekę nad Polakami internowanymi w Westfalji.

Po wojnie zostaje podsekretarzem stanu w ministerstwie dla b. dzielnicy pruskiej. W dawnym zaborze niemieckim tworzy Narodowe Stronnictwo Ro-

botnicze, późniejszą N. P. R. i zostaje wybrany posłem do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie. W r. 1920 po rezygnacji pierwszego wojewody Pomorskiego ś. p. Łaszewskiego, Zmarły zostaje wojewodą i stanowisko to piastuje do r. 1924, w którym przechodzi na emeryturę. W roku tym wyjeżdża zagranicę, przenosi „Wiarusa“ do Lille i prowadzi go do ostatniej chwili.

Śmierć zaskoczyła ś. p. Jana Brejskiego na świątecznym urlopie, jakiego udzielił sobie celem odwiedzenia kraju i rodziny.

Codopiero pojawił się na rynku artykuł spożywczy wręcz nieoceniony dla naszych gospodyń. Na myśli mamy kostki buljonowe „Knorr“ które dla swej znakomitej jakości, cieszą się coraz to większym uznaniem. Z kostek buljonowych „Knorr“ bez trudu i jakichkolwiek przypraw przyrządzić można znikomą i pożywną, a przytem bardzo taną buljon, gdyż 3 kostki kosztują tylko 20 groszy. Przy zakupie uważać należy na oryginalne opakowanie „Knorr“ kostki buljonowe.

Nowy dział na Targach Poznańskich organizuje Instytut Spraw Społecznych

Zrozumienie potrzeby o opłacalności racjonalnej organizacji bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie fabryk, kopalń i warsztatów, coraz bardziej przenika do świadomości polskich przedsiębiorców. W związku z tem daje się odczuwać zwiększony popyt na przedmioty wytwórczości w tym zakresie, t. zn. na sprzęt związany z zabezpieczeniem przed wypadkami i chorobami t. zw. zawodowymi. Niestety, przemysł polski w zakresie wytwarzania odpowiednich artykułów stoi daleko w tyle za przemysłem zachodnio-europejskim, gdzie istnieje całe mnóstwo odpowiednich fabryk i warsztatów, a nawet za przemysłem Z. S. R. R., w którym zorganizowano w ostatnich latach 8 wielkich fabryk wytwarzających wyłącznie sprzęt służący ochronie pracy.

W dążeniu do pobudzenia wytwórczości krajowej w tym kierunku, a jednocześnie pragnąc ułatwić zainteresowanym przedstawicielom przemysłu naszego kontakt z istniejącą produkcją zagraniczną, Instytut Spraw Społecznych organizuje na Targach Poznańskich w 1935 r., w porozumieniu z Dyrekcją Targów i Radą Interesentów specjalny dział ochrony pracy.

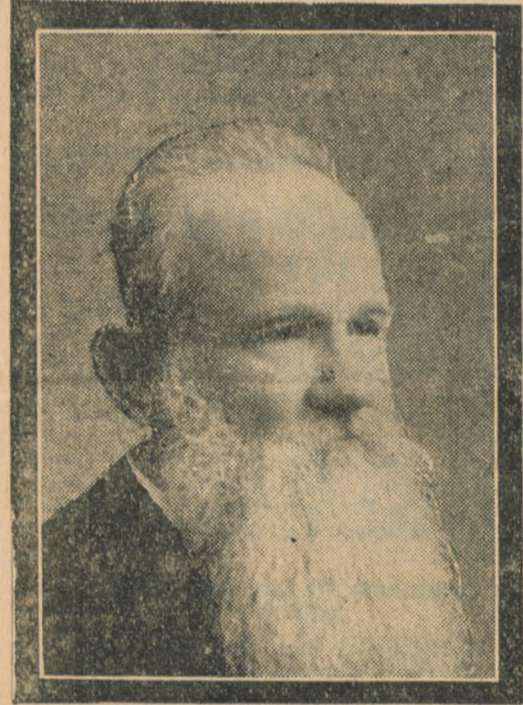
W dziale tym wziąć udział mogą wszystkie wytwórnie i przedstawicielstwa posiadające sprzęt związany z ochroną pracy, a więc zarówno ochrony indywidualnej np. maski, rękawice, okulary itp., jak i specjalne — narzędzia, maszyny i zabezpieczenia maszyn, aparaty mające na celu poprawę warunków pracy, jak wentylatory, lampy itp., przybory związane z bezpieczeństwem w ruchu kołowym, a także wszelkie urządzenia i artykuły z dziedziny higieny człowieka pracy. Pożądanym jest również udział wynalazców gotowych do eksploatacji w powyższym zakresie.

Z uwagi na duże znaczenie handlowe Targów Poznańskich, które jako największa impreza tego typu w kraju zgromadzi przedstawicieli wszystkich większych przedsiębiorstw w różnych gałęziach przemysłu z całej Polski, zorganizowanie porządku pierwszy na najbliższych Targach działu ochrony pracy wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie wszystkich wytwórni produkujących, lub mogących produkować odpowiednie artykuły. Udział w Targach Poznańskich bowiem zapewni niewątpliwie wystawcom zbyt ekspozycji oraz otworzy dalsze możliwości produkcyjne.

Wszelkich informacji i wyjaśnień udziela oraz zamówienia na stoiska przyjmuje Instytut Spraw Społecznych, Warszawa, Wiejska 19 m. 4, tel. 9.60-41.

Tę propagandę walki z sobą samym musi podjąć zarówno młody, jak i stary zwłaszcza na wspólnym terenie, jakim jest szkoła. Niech więc palą wszyscy w odpowiednim miejscu, albo niech nie pali nikt — karą, groźbą lub różnolitem postępowaniem nie zwalczymy chorób zarówno moralnych jak i fizycznych. Bo wydalanie w dawnych szkołach zaborców za papierosa nauczyło nas starych właśnie namiętnie palić po dzień!

S. S.



kim, był postacią dobrze znaną w całej dzielnicy. Po krótkim pobycie w szkołach średnich w Pélplinie, Chelminie i Starogardzie, stąd za działalność w Towarzystwie Filaretów wydalony, przeniósł się do krakowskiego gimnazjum Św. Anny, które ukończywszy, oddał się studjom polonistycznym, historycznym i językowym wschodnich na wydziale humanistycznym U. J. w Krakowie.

Przerwaawszy wkrótce te studia, Zmarły poświęcił się pracy dziennikarskiej najpierw w latach 1891—93 w nieistniejącym dziś „Kurjerze Polskim“ w Krakowie, potem w przejętym przez siebie od ks. dr. Lisa w Bochum w Westfalji „Wiarusie“, którego został

Więźniowie muszą się sami utrzymywać

Rząd turecki ogłosił nowy dekret, na mocy którego więźniowie będą musieli sami pokrywać koszty, związane z pobytem w więzieniu. Ci, którzy nie będą mogli czy też nie będą chcieli tego uczynić, wyjdą zle na swem przymusowym lub dobrowolnym skapstwie, gdyż za każdy turecki funt, wydany na ich utrzymanie w więzieniu, będą musieli odsiedzieć jeden dzień dłużej, niż opiewa wyrok sądowy.

Kasyna i domy gry przerabiają na szpitale

Rozwielmożniony w Meksyku hazard zwalczany jest ostro przez rząd. W tym celu zostały zamknięte domy gry w stanie Meksyk, kasyna De las Elva w Cuernavaca i obrócone na szpitale dla chorych na trad. Foreign Club w Mexico-City został przeobrażony na lokal szkolny. Te same represje zastosowano do domów gry również i w innych stanach.

Każda matka i żona

dbająca naprawdę o zdrowie swoich najbliższych musi zawsze uważać,

by żywienie przyrządzane w domu było rzeczywiście pełnowartościowe, gdyż tylko wtedy podtrzymuje ono zdrowie, tworzy siłę i energię.

Dlatego też powinna dodawać stale do śniadania

2-3 łyżeczki OVOMALTYNY Dr. Wandera

która zawiera czynne witaminy oraz skoncentrowane składniki odżywcze.

Porcja Ovomaltyny do śniadania - tylko 10 groszy

Palenie tytoniu w szkołach

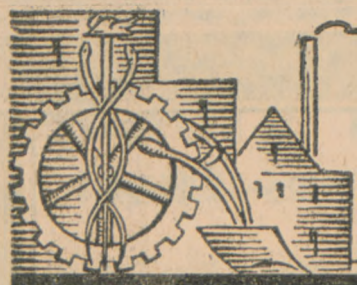
Problem ten czeka na rozumne rozwiązanie

Wśród szeregu przejawów życia młodzieży jednym z najmłodniejszych, a szczególnie tępionych przez władzę jest... palenie tytoniu w ubikacjach szkolnych. Każdy, kto zetknął się z młodzieżą dawniejszą i dzisiejszą, wie, że nikotynizm podobnie jak onanizm, alkoholizm itd. to powszechny wytwór ujemnego wpływu życia zbiorowego i towarzystwa kolegów „dorosłych“, którzy jako weterani (najczęściej drugoroczni, których — niestety — coraz więcej w naszych szkołach) zawsze imponują młodszemu „pierwszorocznikom“.

Według statystyki Dr. W. Miklaszewskiego z 1924 r. 44,2% dzieci w zakładach wychowawczo-poprawczych, a więc szczególnie nadzorowanych i pilnowanych, pali tytoń już od 8 roku życia, a 97,7% dwunastolatków — to palacze często nałogowi, którzy dla pokrycia wydatków na ten cel dopuszczają się coraz to cięższych wykroczeń w domu, szkole, na ulicy, wszędzie! Co prawda od papierosa do zbrodni droga dalsza, niż od onanji czy alkoholu! Ale

szkoła tępi zwłaszcza nikotynizm zapewne dlatego, że ten groźny nałóg rzuca się szczególnie w oczy starszym, wrażliwym na porządek i zdrowie w szkole. Mówiliśmy już wyżej, dlaczego młodzież pali? Naśladuje starszych, nauczycieli i rodziców, którzy palą nie tylko w domach, ale i w szkołach i to często w obecności młodych.

Młodzież powojenna, więcej, niż dawniejszych okresów, uznawała za ideał typ „człowieka dorosłego“ i z tym faktem musimy się liczyć, jeśli skutecznie chcemy walczyć z groźnym dla młodego organizmu nałogiem. Tymczasem walka z nikotyną w szkołach jest dziwnie nieogólna i niejednolita: w jednych tworzą nawet specjalne palarnie, w innych.. bezwzględnie wydalają lub przenoszą do równoległych klas, gimnazjów itd. Wszelkie kary jak i działania niejednolite w postępowaniu z młodzieżą wogóle, a jej nałogami w szczególności zwłazsza w dobie obecnej są zgóry skazane na niepowodzenie, nie wytepią zła, które starsi sami przecież propagują.



Przemysł, Handeł, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse.

Długi drobnego rolnictwa z tytułu kupna ziemi i działów rodzinnych

II.

Jeśli chodzi o długi z tytułu niespłaconej reszty ceny kupna ziemi, to tutaj rolnicy korzystają będą z dwóch rodzajów ulg, w zależności, od kogo kupili ziemię.

Jeśli ziemia kupiona była z parcelacji państwowej, ulgi zastosowane będą z mocy samego prawa. Chodzi tu o kupioną ziemię państwową i o należności z tytułu kupna tej ziemi wobec Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Ustawa postanawia, że należności tego Funduszu, z tytułu utworzonych przy parcelacji nieruchomości państwowych działek i gospodarstw rolnych, ogrodniczo-warzywniczych i rzemieślniczych wiejskich, zostaną umorzone w stosunku, odpowiadającym obniżeniu wartości ziemi i innych składników gospodarczych tych działek i gospodarstw. Zasady, na jakich obliczana będzie wysokość tych skreśleń, ustalone jeszcze zostaną w rozporządzeniu ministra rolnictwa i reform rolnych.

Powaznemu również skreśleniu, gdyż o 50%, a dla niektórych gospodarstw nawet więcej, ulegną udzielone rolnikom pożyczki z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej (za pośrednictwem Banku Rolnego) na kupno ziemi z parcelacji. Ulgą ta stosowana będzie do tych pożyczek, które wypłacone zostały przed 1 lipca 1932 r.

Jak z powyższego wynika, przy kupnie ziemi państwowej lub też prywatnej przy pomocy pożyczek z funduszy państwowych, ulgi dla rolników będą bardzo wydane, formalności zaś przy ich uzyskaniu niewielkie. Ulgi te zastosowane zostaną wobec znacznej liczby rolników. Trzeba bowiem nadmienić, że zadłużenie rolników z tytułu kupna ziemi z parcelacji państwowej wynosi prawie 400 milionów zł., a pożyczki udzielone przy parcelacji, scalaniu gruntów i na melioracje z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej około 230 mln. zł. Wszystkie te należności zostaną skreślone conajmniej o połowę.

Jeśli chodzi o niespłaconą resztę ceny kupna ziemi z parcelacji prywatnej, to tutaj, podobnie jak przy należnościach z tytułu działów rodzinnych i spadkowych, obniżenie sumy długu będzie mogło być dokonane na wniosek dłużnika rolniczego przez Urząd Rozjemczy. I w tym jednak wypadku, podobnie jak przy należnościach z działów rodzinnych, będzie się można ubiegać o obniżenie długu, jeżeli prawne ustalenie ceny sprzedaży zostało dokonane w okresie od dnia 1 stycznia 1926 r. do dnia 1 lipca 1932 r.

Na podstawie wniosku dłużnika Urząd Rozjemczy ustali, jaka suma została zapłacona dotychczas przez nabywcę, wliczając do niej zarówno wpłaty w gotówkę jak i długi oraz inne obciążenia, przejęte przez nabywcę do zapłaty. Następnie, na podstawie powyższego ustalenia oraz umówionej ceny sprzedaży, Urząd Rozjemczy obliczy, za jaką część nieruchomości zapłata już nastąpiła. W dalszym ciągu postępowania Urząd Rozjemczy dokona oszacowania nieruchomości według obecnych, bieżących cen

Wnioski w sprawie rzemieł budowlanych

W Związku Izby Rzemieślniczych w Warszawie odbyło się posiedzenie komisji do spraw budowlanych, na którym przeprowadzono szczegółową dyskusję nad poprawkami do wniosku Związku, zgłoszonych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu jako też do przyszłego rozporządzenia wykonawczego do znowelizowanej ustawy przemysłowej.

Po dłuższej dyskusji komisja powzięła szereg uchwał, postanawiając między innymi, że zaliczanie przedsiębiorstwa do przemysłu fabrycznego czy też rzemieślniczego winno następować na wniosek właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej lub też Izby Rzemieślniczej.

Powzięto również uchwałę w sprawie liczby rzemieł budowlanych, w sprawie posiadania tytułu mistrza do samoistnego wykonywania działalności w zakresie robót budowlanych oraz w sprawie, technik budowlanych czyli t. zw. budowniczych, którzy zamierzają wykonywać rzemieślniczo mularskie lub cieślijskie. W tej ostatniej sprawie komisja ustaliła, że technik winien posiadać tytuł mistrza odpowiedniego zawodu.

rynkowych, ustali zgodnie z tem oszacowaniem wartość części nieruchomości, za którą zapłata jeszcze nie nastąpiła i obniży resztę ceny kupna do wysokości tej wartości.

Splata obniżonej w ten sposób reszty ceny kupna ziemi, czy też reszty należności z tytułu działów rodzinnych i spadkowych będzie rozłożona przez Urząd Rozjemczy na okres czasu do lat 14, a oprocentowanie długu niższe zostanie do stopy nie niższej, niż 3%, lecz nie wyższej, niż 4½%.

Z chwilą ogłoszenia rozporządzeń wykonawczych, których opracowywanie znajduje się na ukończeniu, rolnicy będą mogli przystąpić do podjęcia starań w Urzędach Rozjemczych, celem przyniesienia im powyższych ulg. Im wcześniej się to zrobi — tem szybciej nastąpi upragnione przez rolników zmniejszenie wszystkich powyższych tak bardzo uciążliwych długów.

J. R-ski.

DZIECKO NIE ZNOSI MIĘTY

chętnie natomiast czyści ząbki smaczną, idealnie odświeżającą, pomarańczową pastą do zębów

DLA DZIECI BEBEDONT SZOFMANA

Związek Związków Rzemieślników Chrześcijańskich utworzony został na zjeździe delegatów organizacji rzemieślników chrześcijańskich w Warszawie

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie zjazd delegatów organizacji rzemieślników chrześcijańskich wszystkich województw, który po całonocnych obradach powołał do życia Związek Związków Rzemieślników Chrześcijańskich Rzeczypospolitej.

Według uchwalonego na zjeździe statutu Związek Związków będzie miał na celu **współdziałanie w rozwoju rzemiosła pod względem gospodarczym, zawodowym, społecznym i kulturalnym, podniesienie sprawności działalności i wartości stanu rzemieślniczego przez uzgadnianie prac i zamierzeń poszczególnych organizacji itp.**

W dyskusji podkreślano, że powstanie Związku, scalającego wszystkie chrześcijańskie organizacje rzemieślnicze było nie-

Kredyty budowlane B. G. K. dla Gdyni, Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza

Ogółem B. G. K. na akcję kredytowo-budowlaną w r. 1935 przeznaczył 47 milionów zł

Jak się dowiadujemy, ogólna suma kredytów, uruchomionych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na akcję kredytowo-budowlaną w r. 1935 wyniesie 47 milionów złotych. Wobec roku bieżącego, kiedy te kredyty wyniosły 41 milionów złotych, będzie to zwiększa o blisko 6 mln. zł.

Z ogólnej sumy na akcję terenową, t. zn. na przygotowanie terenów państwowych pod zabudowę przypadnie 4 mln. zł., na budownictwo robotnicze, finansowane za pośrednictwem Towarzystwa Osiedli Robotniczych — 7 mln. zł. oraz na bezpośrednią akcję kredytowo-budowlaną B. G. K. — 36 milionów złotych.

Z tych 36 milionów zł., przeznaczonych na udzielanie przez Bank Gospod. Krajowe pożyczek budowlanych w r. 1935 — przy-

padnie na budowę dużych domów blokowych 15.875.000 złotych, na budownictwo drobne — 18.625.000 złotych oraz 1.500.000 zł. na remonty. Przy podziale kontyngentów uwzględniono 214 miast, z których 53 uzyskały kontyngenty zarówno na budownictwo blokowe jak i drobne. Z kontyngentów kredytowych pozycja największa w sumie 8.800.00 zł. przypada na Warszawę, **na drugim miejscu stoi Gdynia — 3.500.000 zł.**, dalej Lwów — 1.550.000 zł., Łódź — 1.465.000 zł., Poznań — 1.420.000 zł., Kraków — 1.300.000 zł., Lublin — 520.000 zł., **Bydgoszcz — 500.000 zł.**, Toruń — 400.000 zł., Częstochowa — 450.000 zł., Białystok 420.000 zł., Sosnowiec — 400.000 zł., Radom — 380.000 zł., Stanisławów — 375.000 zł., Kielce — 330.000 złotych, Równe — 300.000 zł., Wilno — 285.000 zł. i **Grudziądz — 200.000 złotych.**

Maksymalna wysokość kredytu na 1 budynek będzie mogła wynosić dla budownictwa blokowego do 40 proc. kosztów budowy w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Łodzi, dla budownictwa drobnego zbiorowego w tych samych miastach 7.000 zł., dla indywidualnego na jednorodzinny budynek 5.000 zł. Normy te dla drobnego budownictwa mogą być podwyższone o 50 proc. na każde następne mieszkanie w budynku z tem, że ogólna kwota kredytu nie będzie przekraczała 50 proc. kosztów budowy.

Wiadomości gospodarcze Krajowe

IZBA HANDLOWA POLSKO-CZEKO-SŁOWACKA.

Utworzone w swoim czasie w Morawskiej Ostrawie Towarzystwo Polsko-Czesko-Słowackie zostanie w najbliższym czasie całkowicie zreorganizowane. Reorganizacja ta pójdzie w kierunku utworzenia polsko-czechosłowackiej Izby Handlowej. Siedzibą izby będzie Praga, podczas gdy w Morawskiej Ostrawie utworzona zostanie ekspozytura tej izby.

WYWÓZ WĘGŁA NA DALEKIE RYNKI ZAMORSKIE.

W listopadzie br. udaly się z Gdyni na dalsze rynki zamorskie 23 statki, w czem 18 statków zawiozło 129.042 ton węgla i 2.000 ton koksu do portów Basenu Śródziemnomorskiego, dwa statki — 5.490 ton węgla do Dakaru, 1 statek — 7.940 ton węgla na Daleki Wschód, 1 statek — 3.930 ton węgla do Australji, 1 statek — 6.304 tony węgla i 300 ton koksu do Brazylii. Poza tem 14 statków, w czem 3 greckie, 2 rumuńskie i 10 włoskich, zabralo węgla do portów włoskich, 1 grecki do Oranu i 1 japoński do Port Saidu.

Zagraniczne

AMERYKA ZNOW UZBRAJA EUROPE.

W ostatnich tygodniach wysłane zostały z Ameryki do Europy większe partie stali, przeznaczonej dla celów budownictwa okrętowego. Szczegóły tych transakcji otoczone są głęboką tajemnicą zarówno co do ilości transportów, jak i krajów przeznaczenia. Jest to pierwszy po wojnie wypadek, że Ameryka pojawia się z tym artykułem na rynkach europejskich. Według pogłosek krążących w kołach finansowych Nowego Jorku transporty te pozostają w związku z realizacją przez niektóre mocarstwa programów zbożeń morskich.

FUZJA WŁOSKICH PRODUCENTÓW MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH.

We włoskim przemyśle fabryk produkujących materiały wybuchowe nastąpić ma fuzja szeregu wielkich przedsiębiorstw w Medjolanie i Rzymie o łącznym kapitale przeszło 10 milionów lirów. Fuzja ta poprzedzona została konsolidacją największych fabryk dynamitu, które zwiększyły w sierpniu swe kapitały z 20 milionów na 60 milionów lirów.

CORAZ WIĘCEJ LUDZI CHODZI W BUTACH.

Główny urząd statystyczny Stanów Zjednoczonych oblicza produkcję obuwia skózanego na świecie w r. 1934 na 900 milionów par. Oznaczałoby to zwiększenie produkcji światowej o 20 proc. w porównaniu z r. 1933. Około 40 proc. całej produkcji światowej obuwia skózanego przypada na przemysł Stanów Zjednoczonych.

Zainteresowanie Japonji importem towarów z Polski

Z konferencji gospodarczej polsko-japońskiej w Osaka

Attache poselstwa Rzeczypospolitej w Japonji p. J. Trawiński zorganizował w tych dniach w Osaka konferencję gospodarczą, w której wzięli udział m. in. przedstawiciele miejscowej izby handlowej, muzeum handlowego i liczni reprezentanci kupiectwa. Uczestnicy konferencji wykazali bardzo duże zainteresowanie wytwórczością polską, zwracając uwagę, że istnieje szereg artykułów produkowanych w Polsce, które mogłyby łatwo znaleźć rynek zbytu w Japonji. Poszczególne firmy interesowały się przywózem z Polski skór surowych krowich i cielęcych, przędzy wełnianej, miążgi drzewnej dla produkcji sztucznego jedwabiu, szczytyny i włosia, olejów mineralnych, blachy cynkowej, dykt i fornirów, soli i chemicjalnych oraz wielu innych artykułów. Poza tem Japończycy interesowali się praktykowanymi w Polsce umowami kompensacyjnymi, zapytując, czy kompensatę przynajmniej biorąc pod uwagę rodzaj towaru,

ilość i cenę, czy też tylko sumę pieniężną zawartej umowy.

Jak stwierdza p. J. Trawiński, **wytwórczość polska jest w Japonji niemal zupełnie nieznana.** Tymczasem kupcy japońscy za cenę znalezienia nowego rynku dla swoich artykułów, chętnie wprowadziliby nasze towary. **Zwłaszcza mogłyby wchodzić w grę towary konkurujące z niemieckimi wobec panujących w Niemczech utrudnień dewizowych.**

Poselstwo nasze w Tokio ma na przyszłość najbliższą dość rozległe plany co do rozwoju stosunków handlowych polsko-japońskich. Plany te przewiduje w pierwszym rzędzie zorganizowanie Towarzystwa Handlowego Japońsko-Polskiego oraz ruchowej wystawy prób i wzorów, która mogłaby z wielkim powodzeniem odwiedzić Osakę, Kobe, Jokohamę i inne ośrodki gospodarcze Japonji.

Czarna giełda na szprotty wędzone w Gdańsku uniemożliwia konkurencję wędzarniom polskim

Z chwilą rozpoczęcia połowów szprotów, wędzone te rybki mogą być swobodnie sprzedawane przez Gdańsk na rynku polskim. Jest rzeczą ciekawą, jak ustala się ceny na szprotty wędzone w Gdańsku.

Centrum giełdy jest restauracja Krauzego na Fischmarkcie, gdzie codziennie rano zjeżdżają się hurtownicy (Żydzi) z Warszawy, Łodzi itd. Na nich czekają tam już przedstawiciele wędzarni gdańskich, popijając niecierpliwie kawę, bo nie wiadomo jaką cenę zechcą dać hurtownicy z Polski, a właściwie zawsze wiadomo, że zechcą dać jak najmniej.

Zaczyna się gra. Hurtownicy wyznaczają jednego z pośród siebie, który ma decydujący głos i uprawnienia do ustalania ceny. Hurtownik narzeka stale że dużo towaru leży jeszcze nie sprzedanego w Warszawie, że pogoda jest ciepła i duże ryzyko w zakupie wędzonych szprotów, wreszcie że w Gdyni są ceny o połowę niższe (w Gdyni skoeli hurtownicy opowiadają, że w Gdańsku jest ta-

niżej). Ostatecznie hurtownicy ustalają cenę, o zwycięstwie takie, jakie poprzednio omówili i zakupują towar. A że do Gdyni jest nieco dalej niż do Gdańska, więc zazwyczaj już nie jadą do wędzarni gdańskich.

Wędzarnie na terenie W. M. Gdańska nie narzekają na niskie ceny, bo **rozrachunki z Fischcentralą za świeże szprotty czyni się zażędnie od uzyskanej ceny sprzedanej za towar wędzony.**

Na gorzej jest w tym wychodzi rybak gdański jak również wędzarnie pracujące w Gdyni i na polskim wybrzeżu, bo jak wiadomo Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich ustala ceny szprotów świeżych na poziomie korzystnym dla rybaka i pobiera od wędzarni zapłatę gotówkową

Delegacja wędzarni gdańskich, chcąc uniknąć zgubnej konkurencji udala się do Gdańska. Od wędzarni gdańskich otrzymała jednak stanowcza odmowę współpracy, ponieważ wędzarnie gdańskie chcą za wszelką cenę odzyskać straconych w Polsce klientów.

Giędy

GIELDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 11 bm.

Żyto 15,25—15,50; Pszenica stand. 16,25—16,75; Jęczmień: browarowy 21—21,50; jednolity 18—18,50; zbiorowy 16,50—17; Owies 10 ton 15,45—15,50; Mąka żytnia gat. IA 0—55 proc. 22,50—23,25; IB 0—65 proc. 21—22,25; II 55—70 proc. 16,50—17,25; razowa 0—95 proc. 18—18,25; poślednia pon. 70— proc. 14,25—15; Mąka pszenna gat. IA 0—20 29,25—31,25; IB 0—45 proc. 27,50—28,50; IC 0—55 proc. 26,50—27,50; ID 0—60 proc. 25,50—26,50; IE 0—65 proc. 24,50—25,50; IIA 20—55 proc. 22,50—24; IIB 20—65 proc. 22—23,50; IID 45—65 proc. 21,50—22; IIF 55—65 proc. 17—17,50; IIIA 65—70 proc. 15—16; IIIB 70—75 proc. 12,50—13; razowa 0—95 proc. 18—19; Otręby żytnie 10,25—11; pszenne mialkie 10—10,50; średnie 10—10,50 grube 10,50—11; Otręby jęczmienne 11,50—12,50; Rzepak zimowy bez worka 39—41; Rzepik zimowy bez worka 37—38; Mak niebieski 36—40; Gorczyca 45—49; Siemię lniane 41—44; Wyka 24—26; Groch: Wiktorja 39—42; Folgera 29—33; Tymotka 50—65; Lubin niebieski 7,50—8,50; Konieczyna: żółta, odłuszczone 72—80; biała 80—100; czerwona 110—135; Ziemiaki jadalne pomorskie 3,75—4,25; nadnoteczki 2,50—3; Płatki ziemniaczane 11—12; Makuch lniany 17—17,50; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 17—18; kokosowy 15—16; Wytłoki suszone 8—9; Siłma żytnia luzem 3,50—4; prasowana 3,75—4,50; Siano nadnoteczki luzem 8—9; Śrut soja 20,75—21,25.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA z dnia 11 bm.

Żyto 15,25—15,50. Ogólne usposobienie: spokojne.

GDANSKA GIELDA ZBOŻOWA z dnia 12 bm.

Pszenica 128 funt. kons. 10,60; żyto 120 funt. kons. 8,95; Jęczmień: I jakości eksp. 11,50—12,50; średni według próby 10,75—11,60 114—115 funt. eksp. 10,70; 110—111 funt. eksp. 10,15; 105—106 funt. eksp. 9,80; Owies eksp. 8,35—9; Owies kons. 9—9,75; Otręby żytnie 6,70—6,80; Otręby pszenne 6,90—7,20. Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo. Tendencja stała.

DOWÓZ DO GDANSKA z dnia 12 bm.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańka: żyta 361 ton, jęczmienia 2430 ton, owsa 330 ton, zboża strąckowego 61 ton, otrąb i makuchów 15 ton, nasion 195 ton.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU. z dnia 10 bm.

Placono za konieczynę: czerwona 100—125; biała 75—110; szwedzka 190—260; żółta 70—80; żółta w łuskach 30—35; inkarnatkę 130—160; przelot 80—95; rajgras krajowy 70—80; tymotka 35—65; seradela 9—12; wykę latowa 22—23; wickkę zimową 60—75; peluszkę 19—23; groch: Wiktorja 40—44; polny 28—32; zielony 30—35; bobik 22—26; gorczyca 42—48; rzepak 36—38; rzepik 35—38; lubin: niebieski 9—10; żółty 10—12; siemię lniane 45—50; konopie 40—50; mak: niebieski 36—40; biały 45—47; tatarak 20—25; proso 20—25.

POZNAŃSKA GIELDA BYDŁĘCA z dnia 11 bm.

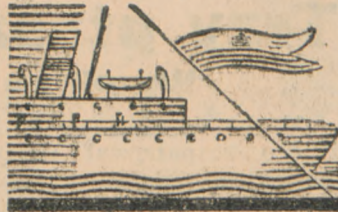
Woły: pełnomięsiste, wytuczony nie o- przegane 56—60; mięsiste, tuczone młodsze do 3 lat 48—52; mięsiste, tuczone, starsze 38—42; miernie odżywione 30—32. Buhaje: wytuczony pełnomięsiste 48—54; tuczone mięsiste 40—44; nietuczony, dobrze odżywiony starsze 30—32; miernie odżywione 26—28; Krowy: wytuczony, pełnomięsiste 54—58; tuczone, mięsiste 38—46; nietuczony, dobrze od- żywione 22—26; miernie odżywione 20—22. Jalówki: wytuczony, pełnomięsiste 56—60; tuczone, mięsiste 48—52; nietuczony, dobrze odżywione 38—42; miernie odżywione 30—32. Młodzież: dobrze odżywiona 30—32; miernie odżywiona 28—30. Cieleta: najprzedniejs- sze cieleta wytuczony 60—68; tuczone cieleta 54—58; dobrze odżywione 46—52; miernie od- żywione 38—44. Owce miernie odżywione 56—60. Świnie, tuczniaki: pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 52—54; od 100 do 120 kg. żywej wagi 48—50; od 80—100 kg żywej wagi 44—46; mięsiste świnie ponad 80 kg. 46—52. Przebieg targu: bardzo spokojny.

GDANSKA GIELDA BYDŁĘCA z dnia 11 bm.

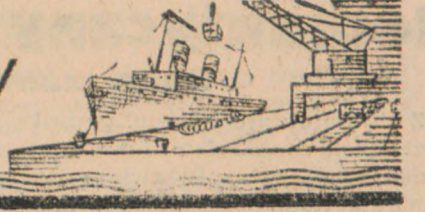
Woły: młodsze 33—34; Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 33—34; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczony 28—32; mięsiste 25—27; Krowy: młodsze, pełno- wartościowe, najw. wartości rzeźnej 28—29; pozostałe pełnomięsiste lub wytucz. 24—27; pełnomięsiste 20—22; licho odżywione 10—15. Jalówki: pełnomięsiste, wytuczony, najwyż- szej wartości rzeźnej 33—35; pełnomięsiste 28—32; mięsiste 22—27. Żarłoki: średnio od- żywiana młodzież 18—20. Cieleta: najlepiej tuczone klasy specjalnej 60—65; dobrze tu- czony 40—45; średnio tuczone 34—35; liche 22—26; najlżejsze 10—15. Owce: tłuste, peł- nomięsiste owce 23. Świnie: tłuste ponad 150 kg. żywej wagi 41—43; pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 39—40; pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 34—38; pełno- mięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 30—33. Maciory 30—35. Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg żywej wagi.

GDANSKA GIELDA PIENIĘŻNA z dnia 12 bm.

Złoty 57,82—57,94; Dolar 3,05½—3,07; Mar- ka niemiecka 114—117. Warszawa 57,82—57,94; Nowy Jork 3,0640



Żegluga i porty



Eksport drewna polskiego w ub. tygodniu przez porty Gdynię i Gdańsk

(Z) Eksport drewna dokonany przez Spółkę Paged w Gdyni za okres od 3 do 7 bm. i w Gdańsku za okres od 3 do 8 bm. wyniósł 10.987 m³.

Załadunek Spółki Paged w Gdyni był skierowany wyłącznie do Anglii w ogólnej ilości 3.343 m³ tarcicy, z której odeszło do Hull 1.783 m³, a ładunek 1.560 m³ do Westhurtlepool.

Załadunek Gdańskiego Oddziału Spółki Paged wyniósł 7.644 m³ i cechowała go większa różnorodność eksportowanego drewna, przyczem pierwsze miejsce zajęła tarcica iglasta w ilości 6.178 m³,

skierowana ładunkiem 5.933 m³ do Anglii (3.037 m³ do Londynu i 2.897 m³ do Hull) oraz 244 m³ do Amsterdamu.

Drugie miejsce co do ilości sortymentu zajęły slippy ładunkiem 900 m³, skierowanym do Londynu. Na trzecim miejscu uplasowała się dębina tarta, która w ilości 483 m³ odeszła do Londynu, a drobna partja 20 m³ do Amsterdamu. Czwartym sortymentem wywozu była dykta w ogólnej ilości 63 m³, którą w drobnych partjach eksportowano do Leith, Londynu, Marsylii i Amsterdamu.

Z życia portów polskich GDYNIA

— **Statki na wejściu.** ss. Aspoe, szw. z Goeteborga (Bergenske Skarbob), ss. Rolf, szw. z Kristinehamn (Bergenske Skarb), ss. Marie Ferdinand, niem. z Rostock (Bergenske Skarbobol), ss. Fyrileif szw. z Malmoe — Lenczat Giesche, ss. Mairo, norw. z Gdańka — Pam Elibor, ss. Lars M. Trozelli, szw. z Kopenhagi — Bergenske Skarba, ss. Steinstad, norw. ze Szczecina — Polrob, ss. Butt, niem. z Antwerpji 120,6 t. dr. — Prowe, ss. Gustaf Wasa, szw. z Malmoe — Pam Warta, ss. Scandia, dsk. z Kopenhagi — Polrob, ss. Jonita, szw. z Odense — Ascher Progres, ss. Karloe, fiń. z Bordeaux 1 pas. 2501 t. zbo- mu — Rummel i Burton Warta, ss. Wiborg, niem. z Gdańska 141 t. dr. — Lenczat, ss. Sternoe, szw. ze Szczecina 68,7 t. blok grani- towy — Polrob Pantarei, ss. Plato, szw. — Rum. i Burt. ss. Hundvaag, norw. z Rotter- dam 214 t. dr. — Pam, ss. Baltonia — ang. — P. Z. K. B. ss. Samland, niem. — Rein- hold, ss. Cliffwood, amer. z N. Yorku — A. S. L.

— **Statki na wyjściu:** ss. Ella, szw. do Stockholm 2275 t. węg. — Polrob, ss. Rolf, szw. do Skoghall 1475 t. węg. — Berg. Skar- bob., ss. Marie Ferdinand, niem. do Kopen- hagi 2605 t. w. — Berg. Skarb. ss. Sheaf Crest, ang. do Ostendy 3955 t. węg. — Pol- rob, ss. Kościuszko, pol. do Gdańska — Lin. Gdynia Ameryka, ss. Lars szw. do Hallstavik 2735 t. w. — Berg. Skarb., ss. Ragni, norw. do Drammen 3600 t. w., — Pam. Eli- bor, ss. Robur III, pol. do Stockholm 2650 t. w. — Polrob, ss. Sylvia, szw. do Goetebor- ga 2220 t. w. — Speed Progr., ss. Fyrileif, szw. do Koepmanholmen 1300 t. w., — Len- czat Giesche, ss. Bertil, szw. do Slite 1300 t. węgla — Polrob, zm. Dana, dsk. do Trelle- borga 210 t. węgla — Polrob, ss. Siretul, rum. do Bagnoli 6267,5 t. w. — Pam. Skar- bob., ss. Ulmus, fiń. — Paged, ss. Rina Cor- rado, ital. do Ancony 1700 t. węgla — Pol- rob, ss. Rutt, niem. do Gdańska — Prowe, ss. Wonita, szw. do Horsens 525 t. węg. — Ascher Progr., ss. Astra dsk. — Rum. i B. Elib, ss. Steinstad, norw. do Kirkenaes 3100 t. w. — Polrob,

— **Statki oczekiwane:** ms. Vikholm PAM, 10, 12, ms. Margareta PAM ok. 18 12, ss. Hene Reinhold 11. 12, ss. J. C. Jacobsen Reinhold, 13. 12, ss. Minorca Reinhold, 14/15 12, ss. Effie Maersk R. i B. oczek., ss. Imatra, Lenczat 14. 12, ss. Śląsk, Zegl. Pol. 11. 12, ss. Vesuvio, Behnke i S. 13. 12, ss. Poehjarand,

— 3.0700; Londyn 15,15½—15,19½. Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdań- skich. Markę niemiecką nie notowano.

GIELDA WARSZAWSKA z dnia 11 bm.

Papery wartościowe.

5 proc. pożyczka konwers. 64,50; 5 proc. pożyczka kolejowa 61; 6 proc. pożyczka do- larowa 72,50—72,75; 4 proc. pożyczka premj. dol. 53,25; 7 proc. pożyczka stabiliz. 68,25—68,75—68,50, dawna 68,63—68,75; 8 proc. listy zastawne ziemskie dol. 48,50—48,75; 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 66,25; 5 proc. listy zastawne m. Warszawy 59,13—59,75; 5 proc. listy zastawne Łodzi nowe 51,50—52; 6 proc. obligacje Warszawy 1926 r. VIII i IX emisji 60,75—61. Tendencja dla poży- czek przeważnie mocniejsza, dla listów nie- jednolita.

Dewizy.

Belgia 123,82, 124,13, 123,51; Berlin 212,60, 213,60, 211,60; Gdańsk 172,85, 173,28, 172,42; Holandia 358,40, 359,30, 357,50; Londyn 26,22, 26,35, 26,09, Nowy Jork 5,29¼, 5,32¼, 5,22¼; Nowy Jork telegr. 5,30, 5,33, 5,27; Oslo 131,70, 132,35, 131,05; Paryz 34,92½, 35,01, 34,84; Pra- ga 22,12½, 22,18, 22,07; Sztokholm 135,30, 135,95, 134,65; Szwajcaria 171,45, 171,88; 171,02

Akoje.

Bank Polski 94,25—94,75; Węgiel 13,75; Lilpop 10,10; Staracowice 12,80. Tendencja niejednolita.

GDANSK

— **Statki oczekiwane.** W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: duński ss. Hafnia — Akotra, duński ss. Belgien — Ar- tus, norw. ss. Herfinn — Artus, niem. ss. Brigitte Sturm — Atlantic, niem. ss. Orion, — Behnke i Sieg, szw. Wisborg — Kristandt i Co, franc. ss. Candebac — Warmis, niem. ss. Minus — Wolf i Co, niem. ss. Phobus — Wolf i Co, niem. ss. Rheinbeck — Pam, niem. ss. Marquardt Petersen — Pam.

— **Statki na wejściu.** Do portu gdańskie- go weszły: duński ss. Erik Boye, bez ład. z Fredericia — Artus, niem. ss. Charlotte Schroeder bez ład. z Królewa — Bergenske, niem. ss. Wiborg z drobnicą z Rotterdamu — Lenczat, estoński ss. Aviateur bez ład. z Graasten — Ganswindt, polski ss. Poznań bez ładunku ze Sztokholmu — Artus, ss. Ko- ściuszko bez ład. z Gdyni — Pam, niem. ss. Westphalia bez ład. ze Szczecina — Bergenske, niem. ss. Franz Juergen bez ład. z Flensburga — Akotra, niem. ss. Stubbenhuk z drobnicą z Hamburga — Lenczat, polski ss. Toruń bez ładunku z Gdyni, holend. ss. Nijverdal bez ład. z Skive — Behnke i Sieg, ang. ss. Foldo bez ład. z Flensburga — Behnke i Sieg, niem. ss. Butt z drobnicą z Antwerpji — Nordd. Lloyd.

— **Statki na wyjściu.** Z portu gdańskie- go wyszły: szw. ss. Voisy z żelazem, węglem i koksem do Gotenburg — Polsko - Skand., duński ss. Varing z drzewem do Londynu — Pam, duński ss. Teddy ze zbożem do Svan- sen — Pam, holend. ss. Berenice z drze- wem i drobnicą do Amsterdamu — Rein- hold, duński ss. Lars Kruse z węglem do Kopenhagi — Als, niem. ss. Wiborg z drobnicą do Gdyni — Lenczat, duński ss. Sif ze zbożem do Bandholm — Pam, norw. ss. Pro- fit, z węglem do Dublina — Atlantic, niem. ss. Ingeborg 3 ze zbożem do Norresundby — Krefit, franc. ss. Henry Morry z węglem do Bayonne — Akotra, niem. ss. Gratia z drze- wem do Hull — Pam, niem. ss. Stubbenhuk z drobnicą do Maentynot — Lenczat, ang. ss. Baltalinu z drobnicą do Londynu — U. B. Corp.

Sytuacja na gdańskim rynku zbożowym

Na gdańskim rynku zbożowym daje się zauważyć pewne dość znaczne ożywienie. Żyto, nabywane jest przez Państwowe Zakłady Zbożowe po cenie 9,50 guld. — 16,35 zł. Jęczmień w gatunkach przeciętnych 114—115 funtów wagi holenderskiej, notowano po 11,30 guld. — 19,50 zł., jęczmień wołyński 105—106 funtów wagi sprzedawano po guld. 10,50 — 17,50 zł.

Z uwagi na lepszy zbył zagranicą i pewne odciążenie rynku krajowego spowodowane przez sprzedaż na rynkach światowych Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe były w możności podnieść w ostatnich dniach cenę prawie dwukrotnie. Podaż żyta jest bardzo mała, Jęczmień mimo stosunko- wo dużej podaży wykazuje pewną wyższość cen, a to w związku z mocniejszą tendencją, notowaną na rynkach zagranicy. Pewna, choć lekka poprawa notowano na owsie. Pla- cono za owies kresowy 50 kg zł. 13—14, za 100 kilo franco Gdańsk, 50 gatunki pierwszo- rzędne notowano ze znaczną nadpłatą. — Zwiększają się również podaży wyki i pelu- szki z kresów.

Ostatnio placono franco Gdańsk za żyto zł. 15,85 za 100 kg., za jęczmień kresowy pa- stewny 105 funt. hol. zł. 17,25 za 100 kg.; za jęczmień kresowy 114—115 funt. hol. zł. 18,35 za 100 kg.; za jęczmień w województw centralnych 114—115 funt. hol. zł. 18,80; za jęcz- mień pomorski zł. 19,35; za jęczmień poznań- ski zł. 19,50.

Awanse w polskiej marynarce handlowej

Dnia 10 bm pod przewodnictwem dyrek- tora Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiego odbyło się w gmachu Urzędu Morskiego po- siedzenie Komisji Kwalifikacyjnej dla orze- kania o awansach w polskiej marynarce handlowej. Komisja po rozpatrzeniu podań przyznała dyplomy następującym kandyda- tom:

Jaecyniczowi Mieczysławowi — kpt. żegluga wielkiej; Grabowskiemu Mieczysławowi, Królowi Mieczysławowi, Mihorzy Hilaremu, Szudzińskiemu Franciszkowi — kapitanów żegluga małej; Leszczyńskiemu Michałowi, Rembowskiemu Kazimierzowi — porucznika żegluga wielkiej; Abramowskiemu Broni- sławowi, Gorazdowskiemu Stefanowi, Ko- wolewskiemu Zbigniewowi, Mrozowskiemu Janowi, Starzyńskiemu Janowi — porucznika żegluga małej; Góreckiemu Edmundowi, Gajdowskiemu Edwardowi, Mazurkiewiczowi Dionizemu, Sterozkowskiemu Włodzimierzowi — szypora II klasy; Kupisowi Szymonowi, Penkowskiemu Michałowi — mechanika I klasy; Pastryckiemu Bronisławowi — me- chanika II klasy; Słowikowskiemu Wiktorowi, Wollmanowi Rudolfowi — mechanika III klasy; Klimowi Komadowi — maszyni- sty II klasy.

Poza tem komisja dopuściła do egzaminu w charakterze eksternisty w Państw. Szkole Morskiej Ossowskiego Jerzego, zaś Moska Alfreda i Pałkę Jana dla uzyskania dypl- omów na maszynisty II klasy.

Obroty portu rybackiego w Gdyni w listopadzie br. wzrosły do 3.801.000 kg ryb

Obroty portu rybackiego w Gdyni wzro- sły w ub. miesiącu o pół milj. kg w sto- sunku do m. października, osiągając w li- stopadzie 3.801.000 kg ryb importowanych i z własnego połowu. Na pozycję tę składały się połowy naszych rybaków 183.000 kg, do- wozy śledzi solonych z polskich połowów na Morzu Północnym 1.188.000 kg solonych i 70.000 kg świeżych śledzi w lodzie importo- wanych na 6 statkach.

Importowane ryby: z Norwegji 1 statek z ładunkiem 126.000 kg śledzi solonych, z Anglii 7 statków ze śledziami jarmużkami solonemi 1.808.000 kg i 3 statki chłodnie z ładunkiem 401 ton ryb świeżych. Poza tem 25 ton różnych towarów rybnych dowiezio- no, jako drobnicę (17 ton trąnu, 3 tony oleju rybnego z Japonji, 3 tony konserw ry- bnych z Estonji, Norwegji, Portugalji, oraz 1.500 kg makrel mrożonych).

Statek osiadł na mieliźnie

Według nadeszłych do Gdańska wiado- mości, osiadł w dniu wczorajszym w po- bliżu Bornholmu na mieliźnie statek angielski ss. „Glen Haed”, który znajdował się w drodze z Rygi do Cork z ładunkiem drob- niczy. ss. „Glen Haed” kursuje na linii Belfast-Cork-Gdańsk-Ryga. Statek opuścił port gdański w dniu 4 września, należy on do jednego z mniejszych angielskich towa- rzystw okretowych „Ulster Steam Ship Ltd”. Ładunek nie doznał żadnych szkód.

Powrót do Gdyni flotylii śle- dzinowej „Mewa”

Poraz pierwszy będzie zimowała w Gd- ni polska flotylla łowiąca śledzie na Mo- rzu Północnym. Flotylla ta składa się z 15 motorowych ługrów. Końcowe połowy odby- wają się obecnie u brzegów Belgji w Kana- le La Manche w oparciu o port rybacki w Ostendzie. Pierwszych 5 statków przybędzie do Gdyni około 20 bm., reszta przy koń- cu grudnia.

Mgła na Bałtyku

Skutkiem dużej mgły, panującej obecnie na Bałtyku, cały szereg statków, weszło o- statnio do portu gdańskiego z dużym opóź- nieniem. I tak np. statek ss. „Glatte See” potrzebowal 7 dni, ażeby przebyć rejs z Ry- gi do Gdańska. Ponadto szereg statków spo- dziewanych w dniu wczorajszym w porcie gdańskim dotychczas jeszcze nie przybyło.

Donoszą również, że dwa statki, których nazwy nie zdołano jeszcze stwierdzić, osia- dły w pobliżu na mieliźnie Daosserort.

Podwójna buchalterja

W ostatnich dniach łowiło szpryty na wo- dach gdańskich ok. 40 kutrów z Niemiec i Gdańska, oraz kilka kutrów z Polski. Kutry Zygryda Konkela z Kuźnicy i Ryszarda Kohnkego z Jastarni musiały złożyć po 150 gld kaucji, podczas gdy niemieckie kutry z Helu i Gdańska tylko słownie upomnienia. Rybacy polscy oczekują zwrotu kaucji.

Trudności w przewozie przez Gdańsk

Straż graniczna W. M. Gdańska w Stei- hof nie przepuszcza przewożonych przez Gdańsk do Polski ryb morskich i przetwo- rów rybnych. Wypadki te, jako niezem- uzasadnione, nie powinny powtarzać się.

Romantyczny zakątek Torunia

Ruiny zamku dybowskiego

Z chwili otwarcia mostu, toruńska młodzież szkolna „odkryła” ruiny starożytnego zamku polskiego na Dybowie, samorzutnie urządzając tam tłumne pielgrzymki, zwłaszcza w niedziele i święta.

Dzięki wspomnianemu odkryciu, Dybów pod Toruniem stał się ośrodkiem zainteresowania również kulturalnej części starszego społeczeństwa.

Oto rozeszła się — niepotwierdzona narazie — pogłoska, że w ślad za młodzieżą szkolną, również Legion Młodych przystępuje do organizowania tam wycieczek krajoznawczych, a ruchliwy oddział Towarzystwa Krajoznawczego ma opracować, wydać i rozesłać bezpłatnie szkołom zruiniowaną dla młodzieży ulotkę, treściwie opisującą: co, gdzie, kiedy i jak działo się na zamku dybowskim. Urzędowy konserwator zabytków zaczął pono amciąć kawałek, oznaczony numerem 987654321, a zaopatrzony w hasło: „Ochrona ruin dybowskich przed dalszym zniszczeniem”. Zarząd miejski zamówił w drukarni bloczki, przeznaczone do kwitowania opłat za zwiedzanie ruin. Dwaj wybitni działacze polityczni opracowują obszernie referaty: historyczny na temat: „Masofsko - sanacyjne machinacje przyczyną upadku Dybowa”, oraz aktualny pod tytułem: „Ratujmy Dybów przed Żydami”. Tramwaje miejskie, w związku z przewidywanym wzrostem frekwencji, zamierzają podnieść nieco cenę przejazdu przez most. A jeden z przemysłowców zagranicznych, stwierdziwszy na miejscu pewną aktualną odmianę praktycznego użytku ruin, zamierza wnieść podanie o koncesję na urządzenie w ruinach luksusowego przedsiębiorstwa, oznaczonego dyskretnymi inicjałami: „00”.

Walne zebranie Klubu Polsko-Angielskiego w Toruniu

W sali Dworu Artusa odbyło się doroczne walne zebranie Klubu Polsko - Angielskiego. Klub liczy już obecnie ok. 50 członków, władających językiem angielskim, z których kilka osób doskonale. Czwartkowe zebrania towarzyskie przeniesione obecnie na środę (w Dworze Artusa) są najlepszą okazją do wydoskonalenia się w mowie angielskiej.

Klub otrzymał ma o l rządu Wielkobrajskiego komplet najnowszych książek wartości 50 funtów szt., przyznanych przez Foreign Office za pośrednictwem gen. konsula Wielkiej Brytanii w Warszawie p. Savery.

Postanowiono zakupić jednorazowo za 150,— zł książek łatwych do czytania, nadto co miesiąc zakupywać po kilka dzieł wybitnych pisarzy angielskich, oraz zaprenumerować kilka dzienników i czasopism ilustrowanych.

Wydawnictwa te dostępne będą nie tylko dla członków Klubu, ale także i dla osób postronnych.

Prezesem na rok następny wybrano przez akklamację dotychczasowego prezesa i inicjatora Klubu prof. Szczepkowskiego, wiceprezesa p. Lewickiego, skarbniczką p. Skorol, sekretarką prof. Stroińską i bibliotekarzem p. W. Ostregę.

Wszystkie te, częściowo sprzeczne i nieskoordynowane zamiary i projekty w odniesieniu do ruin miały ulec uzgodnieniu na specjalnej konferencji, zwołanej przez właściwe czynniki. Jak się jednak w ostatniej chwili dowiadujemy, sprawa Dybowa została narazie odłożona na dalszy okres, to jest do czasu, gdy ruiny przez dalszy rozpad staną się bardziej malownicze i interesujące.

Narazie więc tylko młodzież szkolna w dalszym ciągu odprawia samorzutnie swe pielgrzymki do Dybowa, nie czekając na całkowite zniszczenie ruin.

Ant.

Trzy ptaszki w klatce

Wyrok na włamywaczy

W dniu 11 bm. trybunał karny Sądu Grodzkiego rozpatrywał sprawę Józefa Wilmowskiego, Zdzisława Nowakowskiego i Stefanji Bergmanówny, członków szajki złodziejskiej, przybyłych z Warszawy na gościnne występy na Pomorze, jako na teren mało eksploatowany przez elementy złodziejskie innych dzielnic.

Wilmowski, stary weteran kryminalisty, od czasu do czasu przyjeżdżał tu w asyście elewów, którym metodą empiryczną praktycznie wykładał tajemnice sztuki złodziejskiej.

Ostatnio przybył 20 listopada b. r. na Pomorze w towarzystwie swej przyjaciółki od serca Stefanji Bergmanówny, i kandydata fachu złodziejskiego, niejakiego Zdzisława Nowakowskiego. Jako stary wyga i praktyk, nie zainstalował się w Toruniu, wiedząc z doświadczenia, że nie jest to bezpieczne, a zamieszkał na zawiślańskich peryferiach miasta, mianowicie na Stawkach.

Po kilku jednak wystąpiach, jak między innymi dwóch włamaniach do mieszkań Bolesława Ortmana i Żuchowskiego w Podgórzu, opuścił go wreszcie szczęście. Został wraz z towarzyszącą mu parą przez miejscową policję przytrzymany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Przed sądem tylko jedyny Wilmowski przyznał się do popełnienia w obu tych wypadkach kradzieży i został skazany za pierwszą kradzież na 2 a za następną na 2 i pół roku więzienia. Jakkolwiek spółnicy jego Nowakowski i Bergmanówna do winy się nie przyznali, to jednak w myśl udowodnionej przez przewód sądowy winy, skazani zostali każde z nich po 6 miesięcy więzienia, oraz po 10 zł grzywny.

Programy radiowe

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

CZWARTEK, DN. 13. 12. 1934 R.

6,45 audycja poranna. 12,10 „Po lesie i po wodzie” — pogadanka o Polesiu z muzyką i piosenkami. 12,30 IX-ty Poranek Szkolny zorganizowany przez „Polskie Radio” — wspólnie z Wydziałem Oświaty i Kultury Zarządu m. st. Warszawy. Wykonawcy: Ork. Filharm. pod dyr. Feliksa Rybińskiego, Adam Dobosz (śpiew) Wacław Kochański (skrzypce) i Ludwik Urstein (akompaniament). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Z rynku pracy. 13,10 Dalszy ciąg poranka szkolnego. 15,30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra jazzowa Zdzisława Górnego oraz Tola Mankiewiczówna (piosenki). 16,45 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 17,00 Teatr Wyobraźni. 17,50 Skrzynka pocztowa — korespond. bieżąca o młodej dr. Marjan Stepiński. 18,00 Pogadanka rolnicza z cyklu „W jaki sposób najkorzystniej sprzedać zimowe wierzory na wsi”. 18,15 Recital fortepianowy Maryli Jonasówny. 18,45 „Co czytać” — szkic literacki (nowości belestryczne). 19,00 Koncert orkiestry Mandolinistów Związku Drukarzy pod dyr. Seweryna Snieckowskiego. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Piosenki wyk. chóru Zaremby (płyty „Syrena-Elektro”). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Tadeusz Paliszewski (piosenki). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 Koncert w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. Józefa Ozimińskiego z udziałem Józefa Madeji (klarnet). 21,30 Koncert europejski z Paryża. 22,00 Koncert reklamowy. 22,45 „Ex Polonia lux” — (Idee, któreimi polscy myśliciele i statystycy wyprzedzili zachód) — wygl. prof. St. Lempicki. Odczyt w języku angielskim (Tr. ze Lwowa). 23,05 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”.

RYGAWAR GUM..?

Srebrny puchar za najpiękniejsze okno wystawowe

otrzymała firma St. Kałamajski

Jak już onegdaj pisaliśmy, w sobotę 8 bm. odbył się w Toruniu staraniem miejscowej Korporacji Kupców Chrześcijańskich konkurs na najpiękniejszą i najbardziej pomysłowo udekorowane okno wystawowe. Wyniki tego konkursu również już podawaliśmy. Jak wiadomo, pierwsze nagrody przyznano firmom: St. Kałamajski, A. Mroczkowski i Kotliński.

Wczoraj wieczorem w lokalu Korporacji Kupców Chrześcijańskich przy ulicy Żeglarskiej odbyło się uroczyste wręczenie nagród właścicielom firm odznaczonych na konkursie.

Uroczystość tę zagrał urzędujący prezes Korporacji p. Maćkowiak, poczem przewodniczący Sądu Konkursowego p. radca Ratajski w krótkim przemówieniu zreasumował wyniki konkursu, podkreślając pomysłowość niektórych deko-

racyj, np. okien wystawowych firmy A. Mroczkowski. W imieniu firm, biorących udział w konkursie przemawiał p. Januszkiewicz, dyrektor oddziału toruńskiego firmy St. Kałamajski.

Zkolei wiceprezes p. Maćkowiak dokonał rozdania nagród. F-ma Kałamajski otrzymała piękny srebrny puchar, f-a Mroczkowski — duży kosz z paru butelkami wina i bakaljami, f-a Kotliński — serwety na 12 osób, f-a Górecki — bon Elektrowni na 50 bezpłatnych kilowatogodzin, f-a Kłopotki — materiał na ubranie, f-a Kawecka — bon Elektrowni, f-a Jarociński — bon Elektrowni, f-a Grunert — bon Elektrowni, f-a Maćkowiak — obrus na stół, f-a Bagiński — tapety na 1 pokój, f-y Bohuszewiczowa i Szymański — serwety na 6 osób, f-a Kopczyński — bon Elektrowni i f-a Wieniec — kaszkę perfum.

Miły czworonożny gość na ulicach Torunia

Wczoraj w południe, gdy dzieci szkół toruńskich wracały do domu spostrzegły w lasu przy ulicy Słowackiego 3-letniego koziołka. Przybłąkał się on prawdopodobnie z lasów lysomickich, — a może nie miał w lasach co jeść?

Troskliwie dzieci otoczyły koziołka kołem i w ten sposób zaprowadziły go do Dyrekcji Lasów Państwowych, która się nim zaopiekowała.

Ze sportu

REJESTRACJA SĘDZIÓW STRZELECKO-LUCZNICZYCH.

Sędziowie strzelecko-luczniczy, przebywający stale na terenie O. K. VIII winni w terminie do 31 grudnia br. zarejestrować się w Polskim Kolegium Sędziów Strzelecko-Lucznych w Toruniu (ul. Jagiellońska 2). Ten obowiązek dotyczy przedewszystkiem tych sędziów S. L., którzy uzyskali nominację sędziowską na kursach względnie w Cen-

trum Wyszk. Strzel. lub C. I. F. jak również przesiedlonych, którzy dotychczas w Okręgu VIII nie zarejestrowali się. Po tym terminie zgodnie z par. 6 pkt. b. Regulaminu Polskiego Kolegium Sędziów Strzel. Luczn. nominacje sędziowskie niezarejestrowanych sędziów strz.-lucz. tracą ważność.

WCIAŻ NIEMA WARUNKÓW ŚNIEŻNYCH W POLSCE.

Dotychczas wciąż jeszcze nie ma w naszych górach warunków śnieżnych dla wycieczek narciarskich, co jest o tej porze rzeczą zupełnie wyjątkową. Jednak przewidywania obserwatorów oraz ogólne warunki atmosferyczne wskazują, że należy się spodziewać opadów śnieżnych już w najbliższych dniach.

SPRZEDAŻ PIŁKARZA.

Sensacja londyńskich kół piłkarskich jest ciekawa sprzedaż znanego piłkarza, Tom Coopera.

Cooper, znany obrońca w klubie Derby County, parokrotnie — kapitan sportowy angielskiej reprezentacji, odstąpił został przez swój klub zespołowi Liverpool za kwotę 6.250 funtów ang.

M. G. EBERHARDT.

21)

OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Co pani rozumie przez przykre skutki? — pytał z zainteresowaniem sierżant Lamb.

— Mdości i wdzięcie.

Sierżant Lamb poniechał na chwilę swojej urzędowej roli i nachylił się do mnie poufnie, jako poprostu Lamb:

— Więc nawet nie potrzeba brać oleju rycynowego?

— Zato nie ręczę — odpowiedziałam ostrożnie, gdyż w tych rzeczach jestem konserwatystką.

— No, właśnie — rzekł żałośnie. — Miałem operację ślepej kieszki — ciągnął po koleżeńsku. — Byłem djabelnie chory i miałem niedobrego stracha. Ciągle mi się zdawało, że coś wpełźnie do mego pokoju z korytarza, a ja nie zobaczę bo łóżko było wysokie. Och, bałem się okropnie. Musiałem przeczucić to morderstwo.

Roześmiał się, a ja poczułam znów na plecach zimne ciarki, od krzyża w górę. Sierżant nie odznaczał się salonną subtelnością, ale pewnie miał dobre chęci.

— Doprawdy? — rzekł cierpko dr. Kunce, trafiając w próżnię, gdyż sier-

żant ignorował jego ton. — Chybaśmy skończyli? Jeżeli tak, to może nas pan teraz zwolni i...

— O, jeszcze nieprędko skończymy — odparł tamten, otrząsając się szybko ze wspomnień. — Jeżeli ten Senjon naprawdę taki świetny, to to jest ważna rzecz i kto wie, co się za tem kryje.

— Ważna rzecz, oczywiście — potwierdził doktor. — Jeżeliby się ten środek okazał w praktyce taki, jak zapowiadają, toby to zrewolucjonizowało całą medycynę. Brak czegoś podobnego daje się nam ogromnie odczuć. To byłoby cudowne. Od wielu lat liczne laboratorja robią próby z różnymi ingredjencjami.

— Dopiero Melady'emu się udało?

— Tegobym nie powiedział — rzekł dr. Kunce. — Ktokolwiek inny mógł odkryć taki sam środek, albo nawet lepszy. Ale na rynku niema dotąd żadnego. Cała rzecz znajduje się narazie w stadijum eksperymentalnym.

— Mnie się zdaje — zamruczał z namysłem sierżant — że ten, kto pierwszy wypuścił na rynek taką rzecz, zrobiłby ogromne pieniądze.

Dr. Kunce wzruszył ramionami.

— Możliwe, ale większa byłaby sława. Ja uważam — ciągnął słodko — że nowy środek powinien być ochrzczony nazwiskiem człowieka, któryby go pierwszy użył z powodzeniem. Iluż to chemików, lekarzy i aptekarzy próbowało wynaleźć środek tak praktyczny jak eter, a wolny od jego złych stron. Człowiek, który tego dokaże, zostanie w pamięci potomnych.

— Sława swoją drogą — mruknął sierżant, spoglądając chytrze blademi oczami — a patent na wynalazek swoją. Zwyczajni ludzie myślą najpierw o pieniądzach.

— O, naturalnie — odrzucił oziębłe doktor.

— Czy mógłby kto ukraść przepis na ten Senjon i opatentować na swoje nazwisko?

Dr. Kunce wzruszył ramionami.

— No, chyba. Dużo ludzi pracuje nad takim wynalazkiem, tak że każdy mógłby go opatentować.

— Ten przepis? Ale przecież chyba wszyscy wiedzą, że to się odkryło w wytwórni „Melady”?

— Niekoniecznie, chyba, że wytwórnia dowiodłaby, że go jej skradziono, a toby było prawdopodobne do przeprowadzenia tylko w tym wypadku, gdyby wynalazek był już opatentowany.

— Hm! — mruknął sierżant. — Jeże-

li kto chciał przywłaszczyć sobie... — Nie dokończył. Chwilę siedział nieruchomo, patrząc dalekim wzrokiem w biurko, wreszcie wycedził kontemplacyjnie: — To taki jest ten nowy eter.

— Mówią — potwierdził obojętnie dr. Kunce. — Ale to jest jeszcze w stadijum eksperymentalnym.

— Jak to wygląda?

— Ja doprawdy niewiele mógłbym panu o tem powiedzieć — odrzekł dr. Kunce, spoglądając mi ukradkiem w oczy. Skłamał bez zająknięcia, tak jakby to nie on opowiadał mi o Senjonie i nie pokazywał próbki w stanie płynnym (choćby liczone na możliwość stosowania tego środka w stanie gazowym). Mieliśmy właśnie trochę tej substancji w pokoju aptecznym. Kazał ją przysłać z laboratorium sam Piotr Melady, który miał na tyle odwagę swoich przekonania, że proponował, aby w razie operacji, wypróbowano Senjon na nim. Ale udało się przemówić mu do rozsądku argumentem, że przy stanie serca próba nie byłaby miarodajna.

Widząc, że dr. Kunce nie ma ochoty wtajemniczać zbytnio sierżanta w sprawę Senjonu, zgodziłam się podzielić jego stanowisko. Zawsze miał na celu dobro szpitala, w którym pokładał całą swoją dumę i jeżeli wolał milczeć o Senjonie, to i ja mogłam milczeć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dzień w Toruniu



13 grudnia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa: Aleksandra m., — Czwartek: Łucji p. m.

KINO MARS

ul. Warszawska



TAJEMNICA MAŁEJ SHIRLEY

udział biorą: słoneczna królowna uśmiechów, czteroletnia SHIRLEY TEMPLE, JAMES DUNN, ALAN DINEHART, CLAIRE TREVOR. Jest to triumf „Marsa” — Ten obraz powinien zobaczyć cały Toruń!

NADPROGRAM: Tygodnik ze złotej serji FOXA.

Początek: o godz. 17, 19 i 21-szej. W niedzielę: o godz. 15, 17, 19 i 21-szej.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
Najpierw dość pogodnie, potem stopniowy wzrost zachmurzenia. Nieco ciepłej. Umiarkowane i porywiste wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Do środy 12 grudnia włącznie dyżurują w śródmieściu Apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka Św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— 12 bm. — nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS — „Tajemnica Małej Shirley”.
ŚWIATOWID — „Taniec miłości”.
ARJA — „Legion śmierci” i „Czemp”.
LIRA — „Cienie Broadwayu”.
CORSO — „Quo Vadis?”

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Śniadalnica Marjan Kopliński, Szeroka 25 poleca przyjezdnym pp. urzędnikom, wojskowym smaczne obfite śniadania, obiady, kolacje. Specjalność flaki, nogi, peklówka z grochem.

Dwór Artusa, tel. 71. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydadze na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrań, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

„Polonia” Hotel i Restauracja, tel. 55 Plac Teatralny 5 poleca: w poniedziałki kulebiaka, wtorki kalduny litewskie, środy bliny z masłem lub z śmietaną, czwartki flaki, piątki: ryba faszzerowana, soboty: kaszanka smażona — porcja po 70 groszy. Codziennie południowe i wieczorowe koncerty.

Najlepsza okazja Kupna:

Browar i Stodownia Kobylepole, filja Toruń, Czerwona Droga 55, tel. 312. Piwa, porter, lemoniady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i nartańska: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i pierwszy Pol-ki Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta Obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Schwengrub Radjo, Toruń, Łazienna 17, tel. 626. Radjoodbiorniki, głośniki najnowszych typów oraz żarówki „Osramówki” po rewelacyjnych cenach

Browar Okocim reprezent. A. Freipping Toruń, Podmurna 58 tel. 334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

Z miasta

— **Baczność Oficerowie Rezerwy!** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dn. 13 bm. a nie 12 bm. jak podano w okólniku.

— **Ofiary na powódzian.** Miejski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Toruniu zawiadamia, że na jego konto w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Torunia wpłacono dalsze ofiary w złotych: pp. adwokat Marjan Niklewski 30,— zł, pracownicy firmy „Lubań-Wronki” Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. oddział w Toruniu 45,70, Kom. oddz. Kola Młodzieży Polsk. Czerwonego Krzyża 83,55, Joanna Leśniewiczowa 3,—, Szkoła Podchor. Art. 64,54, Klara Gawarkiewicz 5,—, Klinkiernia i Cegielnia Toruń-Rudak, 4,—, zebrane podczas zbiórki odzieży od 19. 11. 34 do 24. 11. 34 179,66, robotnicy Wodoc. i Kanal. 18,80, Dr. Beeli III. rata 30,—, Pracownicy Drukarni Toruńskiej 15,—, Gmina Grzegorz p. Toruń 7,—, Kasa Samopomocy niższ. funkcjonariuszy Pol. Państw. 50,—, pracownicy firmy B. Buszczyński 9,— razem: 545,25 zł, poprzednio wpłacono 29.662,07 zł. razem 30.207,32 zł.

W składnicy Komitetu przy ulicy Chełmińskiej nr. 16 złożyli odzież, obuwie i książki pp.: Hepke, Konkolewska, Janusz, Godziewski, Wojnarowiczowa, Niewińska, Moese, Kondratiuk, Berek, Rogalska i Pryw. Gimnazjum Żeńskie w Brodnicy.

— **Bezpłatny kurs przeciwgazowy.** Oddział Toruński Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczyna w dniu 15 bm. nowy kurs ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego. W związku z tem prosi mężczyzn z kategoriami C i D do lat 50 bez różnicy wykształcenia, o zapisywanie się na powyższy kurs. Wykłady odbywać się będą raz w tygodniu w godz. 6—8 wiecz. bezpłatnie.

Wobec tego, że kurs jest bezpłatny, a wia domości, które otrzymują słuchacze, będą potrzebne każdemu tak w życiu codziennym, jak i na wypadek wojny, jesteśmy pewni,

Łańcuch składkowy na gwiazdkę dla biednych dzieci rośnie

Niech wszyscy śpieszą ze swemi ofiarami

Ponawiając nasz gorący apel o szybkie i hojne składanie darów na gwiazdkę dla ubogiej dziatwy toruńskiej, podajemy poniżej dalszy wykaz osób, które w trosce o biedne maleństwo przystąpiły się z gotowością do prowadzonej przez nas akcji, której przyswieca tak szlachetny cel.

Dzisiejszą listę ofiarodawców zapoczątkował:

P. Starosta Bazyli Rogowski, który wczoraj w nocy opuścił ostatecznie nasze miasto, udając się na nowe stanowisko starosty pow. i grodzkiego w Czystochowie. P. starosta Rogowski, nie będąc w stanie z powodu braku czasu złożyć wizyt pożegnalnych wszystkim swoim przyjaciółom i znajomym z terenu jego dawnej pracy, za naszym po-

średnictwem żegna się z nimi, składając jednocześnie na gwiazdkę dla biednych dzieci zł. 25.

Poza tem złożyli:

P. Wacław Maćkowiak, właściciel hurtowni win i wódek — zł. 10.

Bogusław Głębowicz — zł. 5.

Jerzy Rogacki — zł. 5.

Red. Wiktor Mielnikow — zł. 5.

Czekamy na dalsze ofiary, których liczba powinna z dnia na dzień wzrastać, dając nowy dowód szlachetnej ofiarności toruńskiego społeczeństwa.

Dary pieniężne i w naturze prosimy składać w administracji „Dnia Pomorskiego” w Toruniu, ul. Bydgoska 56, albo w filji miejskiej naszego pisma, ul. Kr. Jadwigi 12 — 14 (wejście z Małych Garbar 2).



Miły bobas, którego fotografię zamieściliśmy wczoraj, nie zgłosił się jeszcze do nas po odbiór bonów na słodycze i zabawki. Święty Mikołaj zmartwił się ogromnie, że sfotografowane przez niego dziecko nie dostało jeszcze upominku gwiazdkowego. Aby nie martwić go więcej, chętnie dziś lub jutro wręczymy bobasowi bony upominkowe,

o ile naturalnie, zgłosi się w naszej Redakcji w towarzystwie rodziców albo opiekunów.

Poniżej zamieszczamy nową fotografię, dostarczoną nam przez Św. Mikołaja, a zrobioną w czasie jego wędrówek po Toruniu.

Chłopiec, którego główkę otoczyliśmy kółkiem jest wybrankiem losu. Jego to postanowił mowiem obdarować Św. Mikołaj. Chętnie uczynimy zadość prośbie Świętego, jeżeli tylko sam lub z opiekunami już dziś między godz. 4 a 5 po południu zgłosi się w naszej Redakcji i powie, gdzie i w jakiej chwili został sfotografowany. Damy mu wówczas bon, wartości 10 zł, za który będzie mógł sobie kupić w sklepach toruńskich, co będzie wolał — zabawki lub słodycze.

Święty Mikołaj aż do dnia wigilijnego chodzić będzie ciągle po naszym mieście i fotografować grzeczne dzieci. Codziennie też umieszczamy będziemy jedną fotografię zrobioną przez Świętego Starca.

A więc baczność dzieci! Szukajcie siebie w „Dniu”!

Święty Mokołaj chodzi niewidzialny po Toruniu!

KINO „LIRA”

Najbardziej sensacyjno-salonowy film świata! Niezrównane widowisko dla tych, których kusi i porywa wir wielkiego miasta SENSACJA! SENSACJA!
Życie wielkiego miasta po północy!

Cienie Broadwayu

Cottail emocji i sensacji.

Najbogatsza wystawa! Najpięk. muzyka! Najznakomitsze orkiestry taneczne świata! DOSKONAŁY NADPROGRAM.

Początek 5. 7 i 9. W niedzielę i święta 3. 5. 7 i 9

Co się dzieje w świecie?

W oknie filii administracji naszego wydawnictwa przy ul. Małe Garbary nr. 2 wystawiliśmy szereg zdjęć fotograficznych, ilustrujących, jak zwykle, wypadki, jakie się wydarzyły w ciągu ostatnich kilku dni w Europie. Przechodnie mają więc możliwość, zatrzymawszy się przy wystawie, odbyć małą podróż po szerokim świecie, nie ruszając się z miejsca.

Dziatwa szkolna w roli „aktorów”

Ruchliwy Komitet Rodzicielski przy Szkole Powszechnej nr. 10 na Mokrem, rozumiejąc potrzeby dziatwy szkolnej, urządził w sobotę, 8 grudnia, w sali „Ogniska” przy Szkole Chełmińskiej amatorskie przedstawienie teatralne, z którego dochód przeznaczono na zasilenie kasy Komitetu. Wystawiono sztukę p. t.: „Św. Barbara”.

Obecni z prawdziwym zadowoleniem śledzili poprawną grę dziecięcych aktorów — amatorów. Gdyby chcieć wyróżnić kogoś — trudny byłoby — bo nawet statyści świetnie „grali”. Podkreślić należy, że „artyści” zupełnie bezinteresownie ofiarowali pracę kilkunastu wieczorów, by zasilić kasę Komitetu.

Cały ten miły i dochodowy wieczór zawdzięczać należy p. Welczakowi, który był jego inicjatorem i pod którego kierunkiem odbywały się próby. Podnieść też należy słowa prezesa p. Beszczyńskiego, który z nadzwyczajnym trudem zdobył potrzebne akcesoria do sztuczki. Oplacił się trud komitetu i „artystów”; bo całość wypadła doskonale, a kasa powiększyła się o kilkadziesiąt złotych.

Komitet składa za naszym pośrednictwem inicjatorom wieczoru, jak również wykonawcom i obecnym na przedstawieniu serdecznie „Bóg zapłać” za poparcie jego zamierzeń.

Wtorki w Stowarzyszeniu Polsko-Francuskim

Na zebraniu towarzysko - dyskusyjnym, Stow. Polsko - Francuskiego w hotelu „Polonia”, por. mar. Jankowski podzielił się ze słuchaczami wrażeniami z podróży na statku francuskim „Jeanne D'Arc”. Postanowiono odbywać podobne zebrańa w każdy wtorek o g. 8-ej w lokalu „Polonia” naprzeciw teatru. Osobnych zaproszeń Stow. nie wysyła, natomiast prosi członków i sympatyków o liczny udział w tych spotkaniach, celem bliższego życia się wzajemnego i poznania się członków Stowarzyszenia, a także wydoskonalenia się w języku francuskim.



Na karę śmierci

skazano „Landru poznańskiego” — Jana Langego

Poznań, 12. 12. (PAT). W poniedziałek rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu proces przeciwko Janowi Langemu. Akt oskarżenia zarzuca mu popełnienie szeregu kradzieży, oszustw, włamań, napadów oraz nawiązywanie znajomości z kobietami celem wyłudzenia pieniędzy za obietnice małżeństwa. Wreszcie akt oskarżenia zarzuca mu zamordowanie swej trzeciej żony Nowickiej, którą w dniu 3 sierpnia b. r. otrul, jak stwierdziło badanie chemiczne, strychniną, poczem pociął jej ciało, część spalił w piecu, tułów zaś i kończyny zapakował do walizy i wyjechał do Falkowa pod Gniezno, gdzie walizę ze szczątkami ciała ukrył w stogu zboża, który następnie podpalił. Lange podejrzany jest też o zamordowanie, względnie otrucie swej drugiej żony Gromadyńskiej.

Późną nocą sąd wydał wyrok, skazujący Langego za zamordowanie swej trzeciej żony Nowickiej na karę śmierci przez powieszenie. Za inne przestępstwa Lange skazany został na szereg lat więzienia. Jako łączną karę sąd wymierzył karę śmierci.

Szubienica czeka Maczuga

Wyrok sądu rzeszowskiego

Rzeszów, 12. 12. (PAT). W drugim dniu procesu groźnego bandyty Maczugi po ukończeniu przewodu sądowego zabrał głos prokurator Fattek. Prokurator przytoczył na dowód grozy, jaką siał bandyta, że pewien mieszkaniec Przeworska opuścił to miasto w obawie przed Maczugą. Po przemówieniu obrony i ostatecznie słowie oskarżonego, który oświadczył, że nie jest winien strzelania do ks. Chmurowicza zapadł wyrok na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy wszystkimi głosami potwierdzili winę Maczugi w kierunku zabójstwa i rabunku. Trybunał wymierzył Maczudze wyrok śmierci przez powieszenie. obrońca zapowiedział kasację.

10 Propozycji małżeńskich

w ciągu jednego miesiąca



Dlaczego mężczyźni szaleją za tą dziewczyną

Dziesięciu solidnych młodych ludzi starało się w ciągu ostatniego miesiąca o rękę panny X. Na wywiadzie, jaki z nią uczyniono, powiedziała „Jestem sprzedawczynią w magazynie bławatnym Sądze, że głównym powodem tych licznych propozycji małżeńskich, jest to, że zawsze poświęcam dużo uwagi mej cerze. Doszłam do wniosku że stosowanie zwykłych pudrów do twarzy wysuszało mą skórę i czyniło ją szorstką, chropowatą i nieczystą. Dlatego też używam Pudru Tokalon preparowanego na Piance Kremowej. Puder ten nie tylko udelikatnia, chroni i upiększa skórę, lecz także nadaje mi piękną cerę, która pozostaje przez cały dzień powabna i świeża. Faktem jest, że nie jeden z moich konkurentów wyznał mi, że przedewszystkiem został oczarowany moją świeżą, dziewczęcą cerą”.

Pianka Kremowa, zmieszana specjalnym sposobem z doskonałym paryskim Pudrem Tokalon, chroni skórę przed wysuszeniem i czyni puder przylegającym, pomimo deszczu i wiatru lub nawet tańca w dusznej sali balowej. Nadaje tę cudownie piękną cerę, którą uwielbiają wszyscy mężczyźni.

Gratis. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Luksusową Kasetkę Piękności, zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesłać 70 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów, do firmy Ontax, oddział 19-F Warszawa, ul. Traugutta 3.

Pianina

T. Bettinga sprzedaje na nader dogodnych splatach. Dla pp. wojskowych i urzędników szczególnie ustępstwa. Turostowska, Toruń, św. Ducha 14. 7917

Za gotówkę

kupuje meble pojedyncze oraz całe komplety także zamiejscowe i placę najwyższe ceny. Dom Komisyjny Toruń, Łazienna 9. 8583



RATUJECIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

ZIOŁA Z GÓRCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GÓRCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

Do Nr. Km. 3358, 3272, 3432, 3359, 3358, 3030, 3214/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I. zam. w Gdyni ul. Starowiejska 1a dom Bytomskiego, na zasadzie art. 602 K. P. . ogłasza że odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

dnia 13. 12. 1934 o godz. 10,20 w Gdyni przy ul. 10 Lutego obok domu Kubali, jeden radioaparat, — wartość 200,— złotych.

dnia 13. 12. 1934 r. o godz. 10,50 w Gdyni przy ul. Abrahama obok domu Feigla umywalnia, 2 noce stoliki, radioaparat, urządzenie sklepowe, wagę stołową i 50 butelek wina — 220,— złotych.

dnia 13. 12. 1934 o godz. 11,40 w Gdyni przy ul. Marsz. Piłsudskiego, obok Zupu radioaparat, 2 kilimy, 2 fotele — 255,— złotych.

dnia 13. 12. 1934 o godz. 12-tej w Gdyni przy Świętojańskiej obok domu Gierszala maszynę do szycia, szafkę, biurko, i stolik.

dnia 13. 12. 1934 o godz. 12,20 przy ul. Śląskiej obok ZUPU, radioaparat i biurko z fotelem.

dnia 13. 12. 1934 r. o godz. 14-tej przy ul. Śląskiej obok domów Kasy Emerytalnej: dywan, 4 fotele, kanapę, stolik, 2 lustra, 2 walizki, 3 ubrania, i 1 futro męskie — 502,— złote.

dnia 17. 12. 1934 o godz. 10,45 w Obłuzu — Kolonja obok Bartosia jeden barak mieszkalny — 250,— złotych.

Powyższe przedmioty oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Kamiński, komornik.

9704

OGŁOSZENIE.

Miejskie preliminarze na rok gospodarczy 1935/36 są wyłożone do przejrzania w Ratuszu, pokój 312, na przeciąg 7 dni, t. j. od dnia 14 grudnia do 20 grudnia 1934 r. włącznie od godz. 10-iej do 12-iej przedpołudniem codziennie.

Ewentualne zgłoszenia zarzutów w sprawie preliminarzy budżetowych mogą zainteresowani wnieść w okresie wyłożenia preliminarzy do tut. Zarządu Miejskiego.

Prezydent Miasta Grudziądz

w. z. (—) Michałowski, wiceprezydent.

9681

7. N. 7/31.

W sprawie upadłości Firmy „Józef Schwarz Sp. z o. o. w Gdyni. Termin zebrania wierzycieli, dla końcowego podziału wyznacza się na dzień 5 stycznia 1935 r. godzina 10.

Gdynia, dnia 25 grudnia 1934.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 924

9705

Zabawki

Nowoczesne i najrozmaitsze w wielkim wyborze, oraz zajmujące gry towarzyskie.

HERMAN THALMANN

Gdańsk, Junkergasse. 8678

Znakomite **APA** leguminy i budynie zachwycają każdego — — — — — słynne z dobroci

Każda pani domu żąda leguminy i budynie 9037 tylko **APY**

Pierwszorzedny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczycy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek i t.p. Porady bezpłatnie. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, miesz. 3.

Instalacje centralnego ogrzewania

używaną z rozbiórki kupimy

Oferty: Plock, ul. Piekarska 5, inż. Chmielewski. 9638

JUPY

ubrania płaszcze, bluzy robocze, spodnie kupisz najtaniej w firmie

E. MELERSKI

Toruń, Szewska 12. dom p. Araczewskiego Wielki wybór czapek. 8637

RADJODBIORNIKI

Państw. Zakładów Tele i Radiotechnicznych po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach spłaty u przedstawiciela

E. Siwiec Toruń Żeglarska 31.

Złoto i Srebro

jako też wszelkie stare monety srebrne kupuje stale

B. GRAWUNDER

Bydgoszcz — Dworcowa 57 (7875) Telefon 1698

H. Hauser
Gdańsk, Stadtgraben 3. Tel. 27487
Skład kolonialny
Wszelkie towary spożywcze
Świeże owoce krajowe i zagraniczne, wszystkie przybory na gwiazdkę.
Ceny przystępne. 9701 Ceny przystępne.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 bm. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającym: 1 konia (klacz), 2 jałówki 1 rocz., 1 byczek 1 rocz., 1 tucznik 2,20 ctr., 2 warchlaki a 1 ctr. — oszacowanych na łączną sumę 770,— zł. Zbiórka licytantów w Końciewiczach u p. Klary Eisenhardt.

Chełmża, dnia 19 grudnia 1934 r.

(—) Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego. Rep. 1761-34 9663



Dnia 10 grudnia br. o godz. 4.45, zmarł nagle na udar serca, opatrzone Olejami św., mój kochany mąż, nasz najdroższy brat, zięć i szwagier

Wincenty Mikołajczyk

w 48 roku życia.

O czym donosi w smutku pograżona

żona i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 grudnia br. o godzinie 9-tej.

Chełmża, w grudniu 1934 r.

9684



W niedzielę, dnia 9 grudnia 1934 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

Józef Dolata

pracownik Elektrowni Miejskiej

W Zmarłym straciłmy długoletniego, gorliwego i sumiennego pracownika.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy
Elektrownia

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 grudnia 1934 r., o godz. 15-tej, z domu żałoby przy ul. Kossaka 29, na cmentarz Szawederowski.

9682

Sygnatura: Km. 728-34

9707

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru I. Mateusz Rogowski, mający kancelarię w Tczewie przy ul. Strzeleckiej Nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 stycznia 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużnika (czki) Firmy C. Eisenack, właśc. kupca Karola Eisenacka zam. w Tczewie, przy ul. Krótkiej nieruchomości: miejskich położonych w Tczewie przy ul. Krótkiej nr. 17, 18 i 19 składających się z śpihalni z bojami, domu mieszkalno-handlowego, przybudówki zawierającej pomieszczenia uboczne oraz podwórza, o ogólnej powierzchni 5a, 46 m. 2.

Nieruchomości te są zapisane w księgach wieczystych Tczew, tom 8, karta A. 147, 148 i 150, a księgi wieczyste przechowywane są w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 70.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 46.666,67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 7.000,—.

Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tczewie, ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 7 sala Nr. 17.

Tczew, dnia 10 grudnia 1934 r.

(—) Rogowski, komornik.

Trumny

metalowe, dębowe i sosnowe po cenach bezkonkurencyjnych poleca

Szramowski, Toruń, Kopernika 45, przy gazowni Dekoracja bezpłatnie. 8638

Swiece

choinkowe paczka zł 0.35

Swiece

iskrowe paczka 10 szt. zł 0.15

Lameta

paczka zł 0.06

Kule

choinkowe 12 szt. od zł 0.55

Perfumy

kasetki w największym wyborze

HURTOWNIA

Jan Kapczyński

TORUŃ

ul. Szeroka narożnik ul. Mostowej i ul. Szczytna 15.

BRODNICA, ul. Hallera 7.

JEŻELI KREM

... nie zachowuje jedności i delikatności naskórka... Jeśli jego działanie ogranicza się

jedynie do maskowania braków cery... To

znaczy, że ten krem nie jest czynny.

Przy stosowaniu CREME SIMON twarz Pani

zajeśniałaby młodością pełną uroku i uchroniłaby ją Pani na zawsze od zmarszczek.

Droga do doskonałej piękności wiedzie przez

CREME SIMON

PUDRY SIMON

drobne, przylegające, o subtelnym zapachu

MYDŁO SIMON

czyste, przeluszczające, doskonałe

PARIS

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go Jan Grochowski, zam. w Kościerzynie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 grudnia 1934 r. o godz. 2-giej po poł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Kościerzynie, składających się: z 1 motoru elektr. 1030 p. obcasów gum. (Westa), 360 p. obcasów gum. (Luna) i 10 szt. skóry chromowej, oszacowanych na łączną sumę 919,00 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka licytantów przy ul. Wodnej nr. 20. (—) Grochocki, komornik Sądu Grodzkiego, rew. I, w Kościerzynie.

9667

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go Jan Grochowski, zam. w Kościerzynie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 grudnia 1934 r. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Kościerzynie, składających się: z 1 maszyny do pisania (Remington) 1 maszyny do liczenia (Dalton) i 1 szafy żelaznej, oszacowanych na łączną sumę 1300,— złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka licytantów przy ul. Świętojańskiej nr. 1-2.

(—) Grochocki, komornik Sądu Grodzkiego, rew. I, w Kościerzynie.

9665

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go Jan Grochowski, zam. w Kościerzynie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 grudnia 1934 r. o godz. 12-tej w południe odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Chwarzenku, składających się: z 21 prosiaków, 5 świń a około półtora ctr., 25 owiec, 7 jałówek, z 1 kopca kartofli (22 mtr. długi około 200 ctr.) i 1 partii żyta niewymł. z słoma, oszacowanych na łączną sumę 1308,— złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka licytantów przed gospodarstwem Pana Albina Bieleckiego w Chwarzenku.

(—) Grochocki, komornik Sądu Grodzkiego, rew. I, w Kościerzynie.

9666

I. Nr. 8-34

POSTANOWIENIE. W sprawie odroczenia wyplat firmy „Ceres” Tow. z o. por. w Brusach, Sąd Grodzki w Chojnicach na posiedzeniu w dniu 6 grudnia 1934 postanawia ustaloną postanowieniem z dnia 18 września 1934 termin odroczenia wyplat przedłużyć o dalsze trzy miesiące to jest do 18 marca 1935.

Chojnice, dnia 6 grudnia 1934.

Sąd Grodzki.

PODARKI gwiazdkowe

jaki

- torebki damskie
- portfele
- walizki
- nesesery
- patesfony
- parasole
- albumy
- manicury
- thermosy
- rozpylacze
- perfumy
- wody Kolofskie
- zabawki

i wielka ilość innych.

Poleca po cenach najniższych w bardzo dużym wyborze

„KOSMOS”

GRUDZIĄDZ, Rynek 18/19.

9686

Starostwo Krajowe Pomorskie

zakupi

mąkę, kaszę, towary kolonialne i chemiczne

dla Krajowych Zakładów

w Kocborowie, Świeciu, Wejherowie i Chojnicach na okres 3 miesięczny. Zestawienie zapotrzebowania, warunki dostawy i zapłaty otrzymać można w Star. Kraj. Pom.

TORUŃ, ul. Mostowa 11 do dnia 18. XII. 34 r. za opłatą 1.— złotego.

9690

STAROSTA KRAJOWY POMORSKI

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) nieżonaty Mieczysław Waclaw Bojanowski, robotnik, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Donimirskego nr. 5, syn Juljusza Bojanowskiego gospodarza i jego żony Anastazji z domu Koszałka oboje zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Pałubicach po wiatu kartuskiego,

2) niezamężna Lucja Gapska bez zawodu zamieszkała w Gdańsku, Thornscherweg nr. 3 córka Antoniego Gapskiego, murarza, zmarłego ostatnio zamieszkałego w Kamionce powiatu starogardzkiego i jego żony Marty z domu Bruckiej zamieszkałej w Szlacheckiej Kamionce powiatu starogardzkiego chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.

Gdynia, dnia 7 grudnia 1934 r.

(—) Reinhard, urzędnik stanu cywilnego.

9703

TORUŃ

Parmezan!

sery tyrolskie, szwajcarski, kremy, oliwa franc. na wagę, matjasy ang., szprotki w oliwie, skumbria, sardynki. Araczewski, Toruń, ul. Chełmińska.

Świeży

MAK

biały i niebieski na święta poleca najtaniej

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. 9696

Lisy

kuny, tchórze, płacę najwyższe ceny. Skład Futur Toruń, Żeglarska 29. 9404

2 pokojowe

mieszkanie z kuchnią do wynajęcia. Toruń, Matejki 29 m. 19. 9685

Udzielam

porad prawnych, załatwiam sprawy sądowe, administracyjne, mieszkaniowe, rozwodowe. Adamski, doradca prawny, Toruń, Sukienicza 4. 7596

Zobacz

„Kiermasz Świątowy”

Toruń, St. Rynek 30. Tyś siące artykułów za bezcen. każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Dywany

Chodniki Firany

Art. Meblowe

olbrzymi wybór niskie ceny

Dom handlowy

M. S. Leiser

Toruń, St. Rynek.

Broń

amunicję, przybory myśliwskie, poleca po cenach przystępnych Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 8795

krawat

Wszyscy mówią, że najtańszy kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 1a. Co tydzień nowe desenie

Zakład rytowniczy

szylidy emalowane



Dla urzędów i wojska specjalny rabat

9346

NA GWIAZDKĘ

wytworne

FUTRA

najpraktyczniejszy i najmiłszy podarek nabyć można po cenach znacznie niższych specjalnie gwiazdkowych.

Toruń, Nowy Rynek 11

I. ptr. 9371

Aromatyczną

mocno naparządzającą

HERBATĘ

kupuje się tanio tylko

9691 w firmie

B. HOZAKOWSKI

Toruń, Mostowa 28

Ozdoby choinkowe

i gustowne podarki gwiazdkowe kupuje się najtaniej

W HURTOWNI

Jan Kapczyński

Toruń,

ul. Szeroka róg Mostowej, ul. Szczytna 15.

Brodnica, ul. Hallera 7.

GRUDZIĄDZ

Unieważniam

książeczkę wojskową na zwizisko Nowak Wincenty, Grudziądz, którą skradziono. 9595

Reflektanci

na bufet ślizgawki W.K.Su Grudziądz, ul. Prowiantowa, na zimę 1934/35 roku, złoża oferty z ceną do 64 p. p., na ręce adjutanta, do dnia 17 XII. 34 r. 9679

Gospodynię

do prowadzenia kuchni na własny rachunek, poszukuje Ognisko Podoficerskie. Zgłoszenia: Grudziądz, ul. Piłsudskiego 59, od godziny 17—18. 9678

Poszukiwana

sila fachowa, uczciwa, posiadająca kaucję 3000 zł na sklepowego do spółdzielni wojskowej w Grudziądzu. Podania udokumentowane składać w Administr. „Dnia Grudziądzkiego” Grudziądz, do dnia 20 XII. b. r. pod Nr. 9680.

Meble

egzotycznych fornierów oraz meble poledynce w pierwszorzędnym wykonaniu po bardzo przystępnych cenach, jak i wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa poleca

Stanisław Adamowicz Grudziądz, Toruńska 12. Całkowite urządzenie mieszkaniowe. 7224

BYDGOSZCZ

Strzelają

do zwierzyny, pacted i tarczy tylko z broni i amunicją z Fmy „Hubertus” Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652. ceny bezkonkurencyjne, na prawa broni. 6119

MEBLE

sypialki, jadalni, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w Fabryce W. BŁASZCZYK Bydgoszcz, Marsz. Focha 16 Tel. 303



Zarząd

Spółdzielni oszczędnościowo-kredytowo-budowlanej przy Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych w Bydgoszczy, na podstawie odnośnej uchwały walnego zebrania, ogłasza ostateczną likwidację swej działalności. 9687 (—) Klodnicki

Prośba

Biedna matka z niemowlęciem, nieotrzymująca żadnego wsparcia, prosi o wspomnienie. Oferty do „Dnia Bydg.”, Bydgoszcz, Marsz. Focha 12. 0656

Rabka-Zdrój

Parcela budowlana, centrum zdroju, okazjynie! Sprzedaż: Biuro „Informator” Rabka. 9565

Zapowiedź

Niniejszem podaje się do wiadomości, że kupiec Bernhardt Kaiser, zamieszkały w Turze i p. Gertruda Schwertfeger z Liniewa, chcą zawrzeć związek małżeński. Garszyn, dnia 10. XII. 34. Urząd Stanu Cywilnego Garszyn 9700

Poszukuję

wychowawczynię do 4letniego chłopczyka, z obywatelstwem gdańskim, język polski i niemiecki wymagany, odpisy świadectw požądane. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Gdańskiej” Gdańsk Rynek Kaszubski 21, pod nr 1082. 9699

Saneczki

narty, kije hokejowe, oszczepy, dyski, fabryki „Herkules”, Bydgoszcz, Pro-menada 1. 7626



Na ziemiach Pomorza

Za unifikacją polskiej spółdzielczości wypowiedział się Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych na swym Walnym Zgromadzeniu w Toruniu

W tegorocznym Walnym Zgromadzeniu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych odbytem w Toruniu wzięło udział 64 przedstawicieli spółdzielni prócz gości i delegatów pokrewnych organizacyj.

Obrazy zagaił i przewodniczył Walnemu Zgromadzeniu długoletni prezes Związku, p. Wacław Hulewicz, który podkreślił na wstępie doniosłość obrad ze względu na projektowaną reorganizację Związku.

Sprawozdanie z działalności Związku w roku 1933 i do 1. 12. 1934 r. zreferował dyr. Jan Bielecki. Referent podkreślił trudności w prowadzeniu spółdzielni rolniczych podczas kryzysu oraz przyczyny załamania się i upadku tych placówek społeczno-gospodarczych. W porównaniu do roku 1933 warunki gospodarcze w rolnictwie nie zmieniły się na lepsze. To też i siła płatnicza rolników nie uległa poprawie. Obroty spółdzielni, podobnie jak i kas Stefczyka, będą lepsze niż w r. 1933.

Działalność patronacko-rewizyjna Związku nie uległa osłabieniu w r. 1934 pomimo zwiększenia się pracy w terenie w odniesieniu do spółdzielni załamanych, wymagających szczególnie troskliwej opieki.

W dalszych swych wywodach p. Bielecki zaznaczył, że rozwojowi istniejących i zakładaniu nowych spółdzielni stoją na przeszkodzie dwie zasadnicze przyczyny: konieczność uiszczania dopłat przez członków za straty spółdzielni likwidujących się i niechęć społeczeństwa do spółdzielczości spowodowana wyżej podaną przyczyną.

Tylko przez usunięcie dwu powyższych przyczyn stworzy się odpowiednie warunki dla zakładania i rozwoju spółdzielni. To też wydaje się słusznym postulatem, by czynniki państwowe poczyniły daleko idące ulgi przy regulowaniu przez spółdzielnie wierzytelności banków państwowych. Ogłoszone świeżo ustawy oddłużeniowe dają w tym względzie pewne możliwości.

Na uprzedzenie do idei spółdzielczości niema skuteczniejszego środka nad wychowanie społeczeństwa w duchu spółdzielczo-gospodarczym. W tem przeświadczeniu delegaci spółdzielni przyjęli jednomyślnie wniosek o konieczności prowadzenia akcji wychowania spółdzielczego przez powołaną do życia w roku b. Komisję Spółdzielczą przy Pomorskiej Izbie Rolniczej.

Najwyższa dyskusja rozwinęła się nad problemem unifikacji polskiej spółdzielczości, przedstawionym przez dyr. J. Bieleckiego w referacie p. t.: „Projekt reorganizacji związków rewizyjnych w Polsce”. Chodzi mianowicie o uchwalone przez Państwową

Radę Spółdzielczą połączenia spółdzielni, zrzeszonych obecnie w 9-ciu polskich związkach rewizyjnych w jedną organizację pod nazwą: „Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych”.

W wyniku ożywionej dyskusji, w której postulat utworzenia dla Pomorza Okręgowego Związku z siedzibą w Toruniu, jako Oddziału Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gosp. był b. dobitnie podkreślany, Walne Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie wniosek, w którym zaleca spółdzielniom zgłosić przystąpienie do Związku Spół-

dzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych.

Ze względu na brak połowy ilości delegatów, wymaganej przez statut Walne Zgromadzenie nie mogło powziąć prawomocnej uchwały o likwidacji Związku. Sprawa ta będzie załatwiona na najbliższym Walnym Zgromadzeniu, mającym się odbyć w styczniu lub w lutym r. p.

Poza tem Walne Zgromadzenie powzięło jednogłośnie szereg uchwał, zawierających wytyczne dla władz spółdzielni w pracy na najbliższą przyszłość.

Wybory sołtysów w pow. starogardzkim przyniosły nowy sukces BBWR. Niewiasta na czele gromady Lipinki

W dniu 6 grudnia br. odbyły się wybory sołtysów i podsoltysów w powiecie starogardzkim. Wybory te przyniosły zdecydowane zwycięstwo kandydatom BBWR., albowiem w 78 groma-

dach, Blok przeprowadził 60 sołtysów i 63 podsoltysów, co wynosi 77 procent. W gromadzie Lipinki wybrano jednogłośnie na sołtysa kobietę p. Szczeblewską.

Śmiertelny strzał w biurze cukrowni w Unisławiu

Samobójstwo kasjera Walentego Fijałka

Dn. 10 bm. w biurze cukrowni w Unisławiu wydarzył się tajemniczy wypadek samobójstwa kasjera cukrowni, 37-letniego Walentego Fijałka.

O godz. 6,45 rano w oddziale kasowym przy biurku znaleziono zwłoki Fijałka z raną postrzałową w okolicy serca. Na ziemi leżał rewolwer i jedna wystrzelona łuska. Drzwi szafy ogniotrwałej, w której znajdowała się większa ilość gotówki, stały otworem.

Wszystkie dane wskazują na to, że kasjer Fijałek popełnił samobójstwo, choć nie jest wykluczone, że stał się on ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem wyświetlenia okoliczności tej zagadkowej tragedji.

Zwłoki oficera na palącej się otomanie

Tragiczna śmierć por. Gołębiowskiego w Brodnicy

W ub. poniedziałek dowódca 67 pp. w Brodnicy około godz. 3 w nocy zauważył w swym mieszkaniu znajdującym się na piętrze, dym i zapach spalenizny, który — jak się później okazało — wydobywał się z położonego na parterze tego samego domu, mieszkania porucznika Władysława Gołębiowskiego.

Dowódca pułku udał się wraz z drugim oficerem do mieszkania na parterze. Po otwarciu drzwi oczom przybyłych przedstawił się niesamowity widok: na otomanie, objętej płomieniami,

sposzczywało bezwładne ciało por. Gołębiowskiego, częściowo już zwęglone. Cały pokój napełniony był gryzącym dymem.

Wezwany lekarz pułkowy stwierdził zgon nieszczęśliwego oficera, który zmarł przypuszczalnie wskutek uduszenia się dymem.

Z jakich przyczyn zapaliła się otomana, dotychczas nie ustalono. Przypuszczalnie denat zdrzemnął się z zapalonym papierosem i w ten sposób sam spowodował nieszczęście.

Dodatek mieszkaniowy dla nauczycielek-mężatek

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrzył skargę jednej z gmin, wniesioną przeciwko decyzji Kuratorjum, które usunęło prawo nauczycielki-mężatki do dodatku mieszkaniowego. Na skutek tej skargi N. T. A. wyrokiem z dnia 15 października 1934 r. (Nr. Rej. 9074/32) orzekł, że gmina, jeśli nie udowodni, że zaoferowała nauczycielce mieszkanie w budynku szkolnym, jest obowiązana wypłacić jej dodatek na mieszkanie, a okoliczność, że mieszka ona przy mę-

żu, korzystającym z bezpłatnego mieszkania służbowego, względnie pobierającym dodatek na mieszkanie, jest dla sprawy bez znaczenia.

Opierając się na powyższym wyniku N. T. A., Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego wystąpił do Ministerstw: W. R. i O. P. oraz Spraw Wewnętrznych z memorandumem, domagającym się szybkiego uregulowania sprawy dodatku mieszkaniowego dla nauczycielek-mężatek.

Jak zapobiec powstaniu przykrego posmaku w cieście?

Niech Pani raz upiecze ciasto na

„DAWIE”

Dra Wandera, a nie będzie już nigdy używała żadnego innego proszku do pieczenia. DAWY używają po spodynie na całym świecie, co jest najlepszym dowodem jej doskonałej jakości.

Depesze do p. Wojewody Kirtiklisa

P. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis otrzymał następujące depesze:

OD ZJAZDU JUBILEUSZOWEGO ZW. TOW. KUPIECKICH

„Jubileuszowy Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich, odbyty dnia 8 grudnia rb. w Grudziądzu, przesyła Panu Wojewodzie, jako przedstawicielowi Rządu Rzeczypospolitej na Pomorzu, wyrazy najgłębszej czci i słowa podziękowania za okazaną Związkowi życzliwość. Uważając za najwyższy cel stworzenie silnego i zasobnego handlu pomorskiego, jako ostoi naszej racji stanu nad Bałtykiem, będziemy w tym kierunku wszelkie zamierzenia Rządu usilnie popierać, wierząc, że wspólnymi siłami szczerze to zadanie wypełnimy. Równocześnie prosimy przyjąć zapewnienia naszej szczerzej współpracy we wszystkich dziedzinach państwowych a specjalnie w zakresie spraw gospodarczych.

Prezes: Tadeusz Marchlewski; Dyrektor: Radojewski.”

OD K. S. M. Z. GRUDZIĄDZ-MAŁE TARPNO

„Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej Oddział Grudziądz-Małe Tarpno, zbrane z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru, śle Przedstawicielowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na Pomorzu wyrazy szacunku oraz zapewnienie wiernej i karnej służby obywatelskiej dla Narodu i Państwa.

Słowa Bóg i Ojczyzna nie będą nam pustymi słowami, lecz hasłem do wypełnienia najszczytniejszych zadań Polki-Katoliczki.

Prezesa: W. Sieracka; asystent kościelny: Blericq; sekretarka: St. Kucówna.”

OD KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA LUDOWEGO WĄBRZEŃNO

„J. W. Panu Wojewodzie jako przedstawicielowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, przesyłamy z okazji 30-letniego istnienia naszego Oddziału gorące zapewnienie wierności naszej do ukochanej Ojczyzny i przyrzeczenie wychowania dzieci naszych w duchu Polsko-Katolickim.

Asystent kościelny: ks. Jan Zakryś; prezes: Konstanty Camber; skarbnik: Juljusz Grabowski.”

Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Pierwsza Pani Frazer” — w środę, 12 b. m., w Chełmnie, w czwartek, 13 bm. w Grudziądzu, w piątek, 14 b. m. w Chojnicach „Arleta i zielone pudła” — w środę, 12 b. m., w Kościerzynie, w czwartek 13 b. m. w Chojnicach, w piątek, 14 b. m. w Tucholi.

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i w jej dorzeczu wynosił w dniu 11 grudnia o godz. 7 rano:

W Krakowie (— 2,18) —2,30; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,30) 1,22; w Przemyślu (San) (— 1,42) —1,49; w Zawichoście (2,00) 1,99; w Warszawie (2,30) 2,42; w Wyszkowie (Bug) (0,95) 0,88; w Pułtusku (Narew) (0,90) 0,92; w Płocku (1,77) 1,86; w Toruniu (2,05) 2,13; w Fordonie (2,08) 2,17; w Chełmnie (1,97) 2,00; w Grudziądzu (2,17) 2,20; w Korzeniewie (2,40) 2,38; w Piekle (1,84) 1,80; w Tczewie (1,92) 1,84; w Einlage (2,54) 2,44; w Schiewenhorst (2,56) 2,66.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 10 b. m. 2,2 st. C, zaś w dniu 11 bm. opadła do 1,7 st. C.

Kierunek wiatru: południowo-wschodni.

OGŁOSZENIA:	
wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz millim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
„ „ „ 4-lamowej	50 fen.
„ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:		
W ekspedycji miejscowych agencji	2,50 zł	
Z odnośnikiem do domu	2,80 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2,89 zł	
Pod opaską	4,50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2,32 gd; przez gońca	2,00 gd
z odbieraniem w administracji wprost	1,75 gd	
Zagranicą	4,00 gd	
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.		

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należność rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkołna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gańcz, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.